

Antoniny na Wołyniu – rozkwit i zagłada po rewolucji 1917 r.

Po rewolucji bolszewickiej wołyńska rezydencja hrabiów Potockich herbu Pila-wa została zniszczona. Antoniny znalazły się 40 km na wschód od granicy polsko-bolszewickiej. Ich dalsze losy pozostają do dziś bolesnym symbolem zagłady ziemiaństwa polskiego na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej.

Jeszcze jesienią 1917 r. pałac w Antoninach przetrwał szczęśliwie pierwszą falę pogromów, a z okolicznych zniszczonych majątków zjeżdżali tu poszkodowani ziemianie. Antoniny chroniło wojsko, tu bowiem formował się, zaopatrzony w konie przez Józefa Mikołaja Potockiego, 2 Pułk Ułanów, który wiosną 1918 r. podążył w kierunku Bobrujska, by połączyć się z I Korpusem gen. Dowbora-Muśnickiego¹. Tu stacjonował partyzancki oddział Feliksa Jaworskiego, mianowany osobiście przez gen. Michaelisa Pierwszym Dywizjonem Szwoleżerów III Korpusu². Antoniny były skutecznie chronione także przez oficjalistów i służbę. Dzięki determinacji, zaradności i oddaniu doktora Juliusza Szczuckiego, powołano Komitet złożony ze wszystkich antonińskich pracowników, który ogłosiwszy się właścicielem majątku, zabezpieczał go przed dewastacją³. Z drugim przyjściem bolszewików w 1919 r. rezydencja Potockich nie zdołała uniknąć zniszczeń, gdy na początku kwietnia do Antonin wkroczył jeden z oddziałów 2 Ukraińskiej Sowieckiej Dywizji⁴. Powołując się na prawo zawłaszczenia majątku przez lud, Komitet powitał dowódcę oddziału, płk. Wiktoryna Mołczanowa (1886–1975)⁵, byłego carskiego oficera w służbie bolszewików. Jednak dwa dni później pułkownik osobiście zarekwirował konia, zapoczątkowując pogrom antonińskiego stada. Potem doszło do rabunku pałacu, wozowni i siodlarni⁶. Pałac ostatecznie podpalono 12 sierpnia 1919 r. Wzmianka o trwa-

¹ E. de Henning-Michaelis, *W zamęcie*, Warszawa 1929, s. 25.

² Z. Kossak-Szczucka, *Pożoga*, Wrocław 1998, s. 151–152.

³ *Ibidem*, s. 258–259.

⁴ M.K. Łagodzińska, A.F. Surowyj, *Antoniny [w:] Istorija mist i sił Ukrajinskoji RSR*, t. 23: *Chmelnycka obłaśť*, Kyjw 1971, s. 378.

⁵ *Mołczanow Wiktorin Michajłowicz*, http://www.hrono.ru/biograf/bio_m/molchanov_vm.php [dostęp 23 II 2018 r.]; W. Kławing, *Grażdanskaja wojna w Rossii: Biełyje armii*, Moskwa 2003 (seria: „Wojenno-istoriczeskaja biblioteka”).

⁶ Z. Kossak-Szczucka, *Pożoga*..., s. 286–290.

jącym kilka dni pożarze pojawiła się w „Kurierze Warszawskim”⁷. Połączona z tym wielka strata, zwłaszcza w sferze dóbr kultury, oraz dezorganizacja gospodarcza i ekonomiczna, nie przesądziły o ostatecznej zagładzie. Nieprzeciętna indywidualność i energia Józefa Mikołaja Potockiego z pewnością pozwoliłyby podźwignąć wołyńskie dobra z chaosu i zniszczeń. Tę nadzieję i możliwość odebrały ich właścicielowi postanowienia traktatu ryskiego, łamiąc jego życie, które przedwcześnie zakończył na zamku Montrésor 25 sierpnia 1922 r.⁸

Przed I wojną światową Antoniny Józefa Mikołaja Potockiego były postrzegane, na tle innych kresowych rezydencji, jako jedyne w swoim rodzaju. Zofia Kossak-Szczucka pisała:

Odrębność ta leżała w doskonałej kulturze każdego drobiazgu, starannym wycieniowaniu szczegółów, w sile życia twórczej i rozumnej, [...] dawne latami, bogate tradycją starej siedziby Sanguszków [...] były młode, ogromna zaś większość kresowych zamków i pałaców była starcza. [...] W przeciwieństwie do tego nastroju jesieni, Antoniny uderzały młodzieńczą pogodą, bujnością rzeczy ciągle jeszcze wzrastającej, patrzącej w przyszłość z wesołą beztroską⁹.

Ta wnikliwa obserwatorka oglądała Antoniny w okresie największego rozkwitu i stała się naocznym świadkiem ich upadku. Na wizerunek niezwykłości złożyło się co najmniej kilka czynników. Wymienić tu trzeba gospodarkę rozwijaną konsekwentnie i na najwyższym poziomie przez kilka pokoleń Sanguszków i Potockich, w tym dążność do uprzemysłowienia i liczne inwestycje, umiejętna, choć niełatwa uprawa żyznych czarnoziemów, dbałość o pracowników, szacunek dla tradycji i wysoki poziom kultury w każdej sferze działań. Wszystko to sprawiło, że Antoniny na początku XX w. były nie tylko pojęciem geograficznym, nie tylko rezydencją, i nie tylko główną osią wołyńskich dóbr Potockich, ale stały się zjawiskiem, wzorcem i odwołaniem.

Głównym tematem podjętym przez autorkę tekstu jest architektura i założenie urbanistyczne Antonin w kontekście zagłady. Pałac spalono, ale zachowały się inne budynki zespołu rezydencjalnego oraz zabudowa osady, w której wiele budowli wzniesiono z inicjatywy Józefa Mikołaja Potockiego. Zainteresowanie tym zagadnieniem zrodziło się po rozmowie z panem Romanem Aftanazym w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych minionego wieku. Przez ostatnie dwadzieścia lat autorka tekstu wraz z mężem Wrzesławem Żurawskim podjęli badania we własnym zakresie. Dalsze prace nad Antoninami będą koncentrować się na rozpoczętym już studiowaniu ukraińskich źródeł archiwalnych.

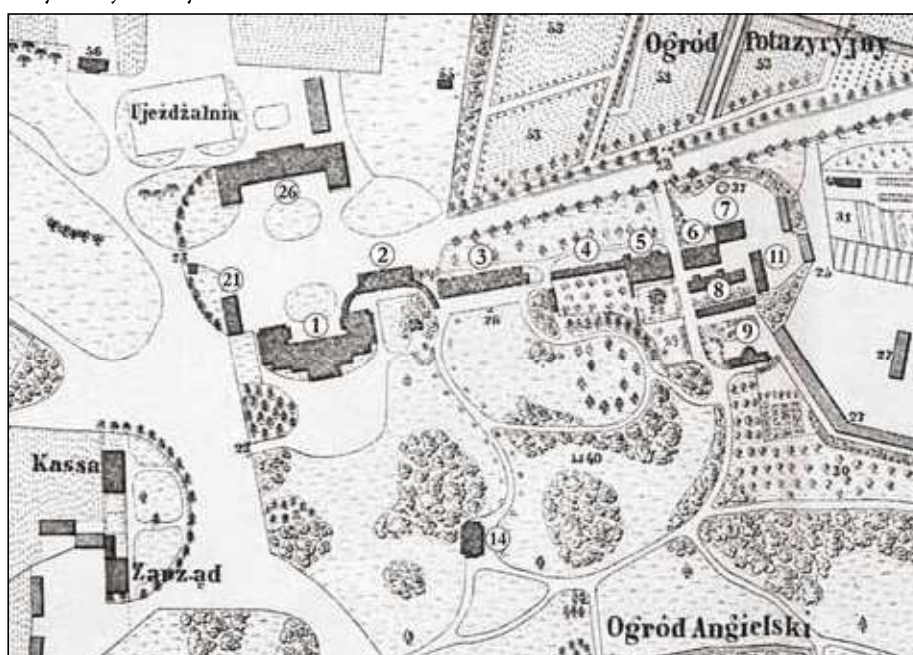
Przywołaniem pamięci Antonin stała się wystawa „Antoniny po pożodze”, zorganizowana po raz pierwszy w Łańcucie w 2015 r. W czerwcu 2016 r. Mu-

⁷ B.a., *Spalenie Antonin*, „Kurier Warszawski” 1919, nr 248–249, R. 99, s. 26–27

⁸ F. Kamieński, *Ś.P. Józef hrabia Potocki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1922, nr 39, s. 617.

⁹ Z. Kossak-Szczucka, *Požoga...*, s. 255.

zeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie współorganizowało ją we współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną w poszerzonej wersji. Wystawa warszawska, wzbogacona o niepublikowane dotychczas archiwalne fotografie, udostępnione dzięki życzliwości pana Marka Potockiego, zestawiała spuściznę Antonin sprzed i po rewolucji bolszewickiej. Towarzyszyło jej wydawnictwo popularnonaukowe¹⁰, w którym oprócz wspomnianych archiwalnych fotografii pana Marka Potockiego opublikowano pochodzący z 1854 r. plan Antonin¹¹. Plan ten nie został uwzględniony w żadnych dotychczasowych pracach badawczych nad zespołem rezydencjonalnym.



Fragment planu Antonin z 1854 r. zamieszczonego w katalogu roślin autorstwa Wincentego Ziemkowskiego (1856 r.); 1 – pałac, 2 – oficyna (dwór Malczewskich z kaplicą od południa), 3 – pomarańczarnia, 4 – brzoskwiarnia, 5 – szklarnia przystosowana dla roślin z Australii (Nowej Hollandyi), 6 – cieplarnia dla roślin z cieplejszej strefy, 7 – dom mieszkalny naczelnika ogrodu, 8 – ananasarnia, 9 – kameliarnia, 11 – magazyn i stajnie, 14 – domek (pawilon) chiński, 21 – lodownia, 26 – stajnie i wozownie

Źródło: <https://polona.pl/item/ogolny-spis-roslin-drzew-strojnych-i-owocowych-krzewow-ziol-lekarskich-gospodarskich,MzI3NDc3NQ/2/#info:metadata> [dostęp 13 II 2021 r.].

¹⁰ T. Bagińska-Żurawska, *Antoniny po pożodze. Katalog wystawy*, Warszawa 2016.

¹¹ *Plan wsi Antonin Guberni Wołyńskiej w Powiecie Zasławskim leżącej, do J-nie W-nej Hrabiny Maryi Potockiej należącej Roku 1854 Rysowany* [przez Wincentego Ziemkowskiego] [w:] *Ogólny spis roślin, drzew strojnych i owocowych, krzewów, ziół lekarskich, gospodarskich, kuchennych i farbiarskich, znajdujących się w ogrodzie Antonińskim, zebrany i podzielony na 7 części*, Warszawa 1856; Biblioteka Narodowa, Kras. 33.991 A; <https://polona.pl/item/ogolny-spis-roslin-drzew-strojnych-i-owocowych-krzewow-ziol-lekarskich-gospodarskich,MzI3NDc3NQ/4/#info:metadata> [dostęp 30 III 2018 r.].

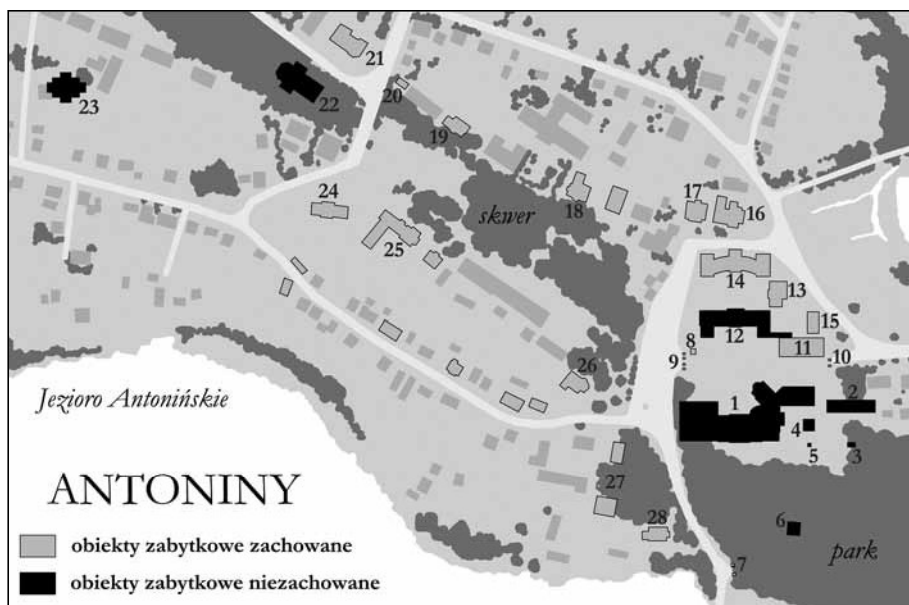
Nawiązanie ścisłej współpracy z władzami Antonin na Ukrainie, bezinteresowne udostępnienie archiwalnych zdjęć ze zbiorów panów Marka Potockiego, Tomasza Kuby Kozłowskiego, Jana Kielara i Muzeum – Zamku w Łańcucie zaowocowały możliwością utworzenia we wrześniu 2018 r. Muzeum Potockich w Antoninach. Społeczne fundusze na druk plansz ekspozycyjnych pozyskał pan Marek Tomaszewski, wolontariusz Korpusu Pokoju na Ukrainie. Placówka muzealna zlokalizowana jest w budynku remizy powozowej, ocalałym z zespołu pałacowo-parkowego. Z tej okazji przygotowano sfinansowane przez Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy wydawnictwo w języku ukraińskim¹². Publikację wzbogaciły archiwalne fotografie i widokówki ze zbiorów wyżej wspomnianych kolekcjonerów. Dzięki działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej, muzeum może przysłużyć się działaniom na rzecz ratowania istniejących w Antoninach zabytków i dalszym badaniom.

Pomimo dosłownej niedostępności Antonin przez prawie cały wiek XX, a także utraty wielu źródeł, zniszczonych bądź pozostawionych w ZSRS, przez długi czas nieosiągalnych dla polskich badaczy, wyrosła na ich temat bogata literatura. Celem niniejszego referatu nie jest jej omawianie, warto jednak odwołać się do niektórych pozycji. Wśród dzieł o charakterze pamiątkarskim i wspomnieniowym na pierwsze miejsce wysuwa się nazwisko Józefa Dunina-Karwickiego. Ten przyjaciel, krewny, bywalec domów sławuckiego i antonińskiego, spędzający w dzieciństwie czas na zabawach z niewiele starszą Marią Sanguszkówną, pozostawił rzeczowy wizerunek Antonin. Obserwował zachodzące w nich zmiany na przestrzeni pół wieku i opisał je zarówno w książkach¹³, jak i artykułach prasowych¹⁴. Odwołują się do niego wszystkie późniejsze opracowania o Antoninach. Przed I wojną światową rozpisywała się o nich prasa: „Jeździec i Myśliwy”, „Łowiec Polski”, „Łowiec”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Wieś Ilustrowana”, „Ziemia”. Opisywano historię miejscowości i jej właścicieli, hodowlę rasowych koni, wyścigi, polowania, przekształcenia rezydencji, rozwój rolnictwa, przemysłu, inwestycje na terenie wołyńskich dóbr Potockiego. Bogato ilustrowane zdjęcia artykuły dostarczają wiele szczegółowych informacji. Dla badań wołyńskich majątków Józefa Mikołaja Potockiego nie do przecenienia pozostaje cytowana powyżej *Pożoga* Zofii Kossak-Szczuckiej, wydana po raz pierwszy w 1922 r. Do dziś można z tą książką wędrować pomiędzy Antoninami, Starokonstantynowem, Krasławem i Nowosielicą jak z przewodnikiem.

¹² T. Baginśka-Żurawska, *Antoniny*, Łancut 2017.

¹³ J. Dunin-Karwicki [J. Włast], *Opowiadania historyczne z dziejów okolicy Słuczy i jej dopływów*, Kraków 1897, s. 11–17; *idem*, *Wspomnienia Wołyniaka*, Lwów 1897, s. 19–20; *idem*, *Z moich wspomnień*, Warszawa 1901, s. 93–104.

¹⁴ *Idem*, *Antoniny dziś i przed pięćdziesięciu laty*, „Tygodnik Ilustrowany” 1903, nr 38, s. 754–755.



Współczesny plan centrum Antonin z oznaczeniem zachowanych i niezachowanych budynków sprzed I wojny światowej. 1 – pałac z oficyną; 2 – oranżeria; 3 – pomnik lwów; 4 – kaplica; 5 – figura św. Antoniego; 6 – pawilon (domek) chiński; 7 – brama parkowa przy grobli, 8 – kordegarda, 9 – brama zachodnia (główna) na dziedziniec; 10 – brama wschodnia na dziedziniec; 11 – ujeżdżalnia; 12 – stajnie przypałacowe; 13 – oficyna; 14 – wozownia (remiza powozowa); 15 – budynek gospodarczy; 16 – elektrownia z warsztatami naprawczymi i strażą pożarną; 17 – garaże i mieszkania; 18 – dworek administratora Artura Śliwińskiego; 19 – willa zarządu cukrowni; 20 – dom Łozińskiego; 21 – bazar i hotel; 22 – kościół katolicki; 23 – cerkiew prawosławna; 24 – dom kapelmistrza; 25 – stajnie gościnne (szpital dla koni) z willą weterynarza; 26 – willa Marszałkowska – mieszkanie marszałka dworu Krzyszkowskiego; 27 – budynki administracyjne z pierwszej połowy XIX w. (kasa, zarząd); 28 – willa nad stawem Kadiszówka (kasyno urzędnicze i mieszkania); oprac. W. Żurawski, 2016 r.

W okresie międzywojennym sentymentalnym przywołaniem pamięci utraconego dziedzictwa były teksty Antoniego Urbańskiego, zarówno o Antoninach¹⁵, jak i Pilawinie¹⁶. Zwierzyniec Pilawin, założony przez Józefa Mikołaja Potockiego w lasach piszcowskich, był opisywany jeszcze przed I wojną światową w czasopiśmie i książce Richarda Lydekkera¹⁷.

Po II wojnie światowej materiały na temat Antonin zebrał Roman Aftanazy w monograficznym wydawnictwie *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*¹⁸, po raz pierwszy pokazując także ich powojenny stan na fotografiach z 1970 r. Aktualnych ówczesnie informacji i negatywów zarówno z Anto-

¹⁵ A. Urbański, *Z czarnego szlaku i tamtych rubieży*, Warszawa 1928, s. 90–94.

¹⁶ *Idem*, *Pro memoria*, Warszawa 1929 (seria IV), s. 82–86.

¹⁷ R. Lydekker, *A trip to Pilawin. Deer-Park of Count Potocki in Volhynia Russia*, London 1908.

¹⁸ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 5, Wrocław 1991–1997, s. 13–27.

nin, jak i wielu innych okolicznych siedzib magnackich, dostarczył Aftanazemu Aleksander Pażymski. Obecnie jest on emerytowanym dyrektorem uratowanego przez siebie muzeum-pałacu w Samczykach pod Starokonstantynowem i propagatorem wiedzy o Antoninach oraz innych magnackich rezydencjach na Ukrainie¹⁹. Cennych informacji udzielił Romanowi Aftanazemu syn Józefa Mikołaja Potockiego – Roman Antoni (1893–1971), pamiętający rodzową siedzibę z okresu jej największego rozkwitu. Maszynopis wspomnień ojca udostępnił przed laty jego syn Roman Maria Potocki (1930–2013) Teresie Fabijańskiej-Żurawskiej, obecnie emerytowanej kustosz Muzeum – Zamku w Łańcucie, prywatnie – matce męża autorki niniejszego tekstu. Posłużyły one za punkt odniesienia w badaniach nad dzisiejszym stanem Antonin. Wspomnienia Romana Antoniego, uzupełnione komentarzami, przypisami i bogatym materiałem ilustracyjnym przez Marka Potockiego, zostały wydane w 2018 r. przez Editions-Spotkania²⁰.

O Antoninach pisał także Tadeusz Stefan Jaroszewski, zajmujący się badaniem działalności wiedeńskiej spółki architektów, Ferdynanda Fellnera i Hermann Helmera. Profesor korzystał m.in. z materiałów udostępnionych przez Aftanazego, posługiwał się też XIX-wiecznymi widokami pałacu i na ich podstawie przeprowadził analizę kształtowania i przemian rezydencji antonińskiej²¹. Po raz drugi *Materiały do dziejów pałacu Potockich w Antoninach* Jaroszewskiego, wraz z tekstem *Wspomnienie o Pilawinie*²², zostały wydane przez Muzeum – Zamek w Łańcucie dla uczczenia 85. rocznicy urodzin profesora w 2016 r. Trzeci tekst, dołączony do wydawnictwa pod tytułem *Między Łańcutem a Antoninami*²³, napisała Aldona Cholewianka-Kruszyńska, która zamieściła wiele szczegółów na temat przemian dokonanych w rezydencji i osadzie. Niestety, pomimo uwzględnienia katalogu wspomnianej wyżej warszawskiej wystawy w Muzeum Jeździectwa i Łowiectwa wśród pozycji bibliograficznych, Cholewianka-Kruszyńska nie ustosunkowała się w żaden sposób do nowych poglądów na kształtowanie antonińskiej rezydencji, wynikających z odwołania do źródła, jakim był plan Antonin z 1854 r. Prócz tego autorka nie ustrzegła się podstawowych błędów, przypisując np. Józefowi Mikołajowi Potockiemu sowieckie inwestycje, przeprowadzone w Antoninach w latach sześćdziesiątych

¹⁹ O. Pażymśkyj, *Majetek Antoniny*, „Pam’jatki Ukrainy” 1993, nr 1; *idem*, *Sadybni ansambli Podil’skoji Wołyni*, Chmielnyćkyj 1997; B. Pażymśkyj, O. Pażymśkyj, *Majetky (pałacowo-parkowi ansambli) Chmielnyćczyny XVIII–XIX w.*, Chmielnyćkyj–Kyjiw 2006.

²⁰ R. Potocki, *W trzech wojnach. Wspomnienia*, Warszawa 2018.

²¹ T.S. Jaroszewski, *Materiały do dziejów pałacu Potockich w Antoninach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1985, nr 29, s. 329–368.

²² *Idem*, *Wspomnienie o Pilawinie* [w:] *Między Łańcutem a Antoninami*, Łańcut 2016, s. 39–50.

²³ A. Cholewianka-Kruszyńska, *Między Łańcutem a Antoninami*, [w:] *Między Łańcutem...*, s. 51–124.

XX w. Niekiedy też myliła topografię miejscowości i obiekty, nie zawsze podając pełne informacje w przypisach na temat pochodzenia informacji.

Wzmianki i teksty z opisami Antonin publikowano w carskiej Rosji, a później w ZSRS. W sowieckich wydawnictwach, między strofami ideologicznego komentarza, można znaleźć informacje o stanie zachowania lub zniszczenia dawnej własności *potomstwow* oraz pozostałej po nich spuściznie gospodarczej. Dość obszerny tekst, przywołujący źródła archiwalne, pojawił się w encyklopedycznym wydaniu opracowanym pod kierunkiem Akademii Nauk USSR²⁴. Szczegółowo dziejami rodu Potockich zajmują się także badacze ukraińscy po 1991 r., jednak dane na temat rezydencji antonińskiej zawarte w encyklopedycznym wydaniu z 2003 r. są niedorzeczne²⁵. Wydarzeniem podsumowującym antonińską tematykę stała się konferencja zorganizowana w Antoninach w 2008 r., na którą przygotowano wydawnictwo prezentujące materiały konferencyjne²⁶. Ich przekrój i poziom jest niezwykle różnorodny, poczynając od badań naukowych, a kończąc na wypowiedziach o charakterze przyczynkowym i wspomnieniowym. Wobec problemu zagłady Antonin i braku informacji o ich losie po 1919 r. niektóre z tych wypowiedzi zostaną przytoczone w dalszej części tekstu.

Niezwykle przydatne w badaniach nad Antoninami są materiały ikonograficzne. Wśród najstarszych, przywoływanych przez Jaroszewskiego i Aftanazego, jest pochodząca z 1829 r. sepia Józefa Richtera ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie²⁷. Nieco młodsze, wykonane przez Napoleona Ordę w latach 1862–1876, są widoki pałacu od frontu i od ogrodu oraz widok pawilonu chińskiego, pochodzące ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie²⁸, a także litografia Maksymiliana Fajansa według rysunku Ordy²⁹. Zachowało się wiele fotografii rodzinnych z Antonin wykonanych przed I wojną światową, przechowywanych w zbiorach rodziny Potockich. Zdjęcia pochodzące z okresu świetności Antonin publikowano w prasie, wydano także liczne widokówki³⁰.

Informacji do badań dostarczają same Antoniny. Mając świadomość niekorzystnego upływu czasu, autorka tekstu wraz z mężem skupili się na przeprowadzeniu setek wywiadów wśród ludzi zamieszkujących Antoniny od pokoleń oraz dokonali wiele wizji lokalnych w terenie, wykonując dokumentację fotograficzną. Zebrane w ten sposób materiały potwierdzają konieczność dalszych

²⁴ M.K. Łagodzińska, A.F. Surowyj, *Antoniny...*, s. 375–384.

²⁵ R.W. Mańkowska, *Antoniny* [w:] *Encyklopedia historii Ukrainy*, t. 1, Kyjiw 2003, s. 104.

²⁶ *Antoniński kraj u prostori i czasi. Materiały Międzynarodowej naukowo-krajoznawczej konferencji*, Żytomyr 2008.

²⁷ T.S. Jaroszewski, *Materiały do dziejów...*, s. 330.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ Historyczne widoki Antonin, pominięte z przyczyn technicznych w niniejszym tekście, dostępne są w domenie publicznej.

badani i podjęcia działań zabezpieczających pozostała w Antoninach spuścizną. Rozpoczęta penetracja ukraińskich źródeł archiwalnych, uwzględnionych jak dotąd pobieżnie, dopełni zdobytą dotąd wiedzę. Z powodu zniszczenia biblioteki i archiwum antonińskiego, w dalszych poszukiwaniach ważne będą zarówno polskie, jak i zagraniczne archiwa, biblioteki, muzea – przede wszystkim ukraińskie. Znamienne, że polscy badacze bazują głównie na zasobach archiwów polskich, a ukraińscy w znacznym stopniu na własnych. Wzajemna współpraca w tematyce antonińskiej nie została jeszcze wyczerpująco obustronnie pogłębiona.

Antoniny leżą na uboczu, na południowo-wschodnim skraju wołyńskich czarnoziemów, nad brzegami Ikopeti, w odległości 30 km na zachód od Starokonstantynowa, 60 km na południe od Szepetówki i tyleż na północ od Chmielnickiego (dawnego Płoskirowa). Przez wieki miejscowość pozostawała we władaniu rodów magnackich. Otoczona gęstą dąbrową, początkowo nosiła nazwę Chołodki i należała do włości książąt Ostrogskich³¹. Wraz ze śmiercią założyciela ordynacji ostrogskiej Janusza (†1620), majątki przeszły w ręce wnuka – Władysława Dominika Zasławskiego (1618–1656)³², syna Eufrozyny³³ i Aleksandra (†1629). Z drugiej żony Katarzyny (1643–1694), siostry Jana III Sobieskiego, Władysławowi Dominikowi Zasławskiemu urodził syn Aleksander Janusz (1650–1682), zmarły bezpotomnie, oraz córka Teofila Ludwika (ok. 1650–1709). Z drugiego małżeństwa z Józefem Karolem Lubomirskim (1638–1702)³⁴ Teofila Ludwika urodziła m.in. młodo zmarłego syna Aleksandra Dominika (†1720), a także córkę Mariannę Teofilę (†1729), która została pierwszą żoną Pawła Karola Sanguszki (1680–1750)³⁵. Po bezpotomnej śmierci brata, Marianna Teofila wniosła w dom Sanguszków ogromne dobra odziedziczone po Ostrogskich, Zasławskich i Lubomirskich. Następcą tej wielkiej fortuny został jedyny syn Marianny i Pawła Karola – Janusz Aleksander Sanguszko (1712–1775)³⁶, od 1738 r. samodzielnie władający ordynacją ostrogską. Nie mogąc utrzymać rozległych latyfundiów, w 1753 r. rozdysponował je pomiędzy magnackie rody na mocy transakcji kolbuszowskiej. Wyłączone wówczas z ordynacji ostrogskiej wsie³⁷ otrzymała w dożywocie trzecia żona Pawła Ka-

³¹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880, s. 42.

³² T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, Toruń 2002, s. 149–150.

³³ W publikacji Aftanazego (*Dzieje rezydencji...*, s. 13) Eufrozyna Zasławska błędnie nazwana jest siostrą Janusza Ostrogskiego.

³⁴ A. Przyboś, *Józef Karol Lubomirski* [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), 1973, t. 18, s. 26–27.

³⁵ R. Marcinek, *Paweł Karol Sanguszko* [w:] PSB 1992–1993, t. 34, s. 497–500.

³⁶ *Idem, Janusz Aleksander Sanguszko* [w:] PSB 1992–1993, t. 34, s. 490–492.

³⁷ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, s. 14.

rola Sanguszki – Barbara Urszula z Duninów (1718–1791), córka Jakuba (ok. 1680–1730) i Marcjanny Grudzińskiej, wnuczka Świętosława Franciszka³⁸.

Zgodnie z życzeniem Barbary Sanguszkowej, Janusz Aleksander wydzierżawił zapisane jej dożywotnio Chołodki, wraz z pobliskimi Zakryniczem i Orlińcami, Ignacemu Malczewskiemu (†1779), ożenionemu w 1755 r. z Antoniną Duninówną, córką kasztelana radomskiego Świętosława Piotra Dunina (†1736) i Wilhelminy Marii Fryderyki von Rochlitz, naturalnej córki elektora saskiego Jana Jerzego IV Wettyna. Antonina i Barbara były stryjecznymi siostrami³⁹, o tej kuzynce nadmieniał także Roman Potocki⁴⁰. Józef Dunin-Karwicki nazwał obie panie rodzonymi siostrami⁴¹ i taką wersję pokrewieństwa powieliły mylnie późniejsze opracowania dotyczące Antonin. Dzierżawę na Chołodkach, Zakryniczu i Orlińcach zamienili Malczewscy na długoletni kontrakt zastawny⁴². Wznosząc w drugiej połowie XVIII w. pierwszą skromną rezydencję, założyli w Chołodkach na obu brzegach Ikopeti malowniczy ogród. Pozostająca pod jego wrażeniem Barbara Sanguszkowa zaproponowała zmienić dotychczasową nazwę miejscowości Chołodki na Antonin⁴³, dla uczczenia głównej pomysłodawczyni krajobrazowego ogrodu. Nazwa Chołodki występowała jeszcze ok. 1850 r., ale już w drugiej połowie XIX w. upowszechniła się nazwa Antoniny. Po śmierci Ignacego w 1779 r., a później Barbary w 1791 r., po wygaśnięciu kontraktu zastawnego rodzina Malczewskich zwróciła klucz antoniński Sanguszkom, przenosząc się w 1795 r. do Tarnorudy.

Przyrodni brat Janusza Aleksandra – Hieronim Janusz Sanguszko (1743–1812)⁴⁴, zrodzony z Barbary Duninówny, przekazał dobra antonińskie synowi Eustachemu Erazmowi (1768–1844)⁴⁵, ożenionemu w 1797 r. z Klementyną Czartoryską (1780–1852), córką Józefa Klemensa z Korca. Młodzi Sanguszkowie urządzili w Antoninach letnią rezydencję. Tu przyszły na świat ich starsze dzieci – Dorota (1799–1821) i Roman Adam Stanisław (1800–1881)⁴⁶, a młodszy Władysław Hieronim (1803–1870) – w sławuckim pałacu, będącym główną siedzibą rodową. Obaj bracia Sanguszkowie brali udział w powstaniu listopadowym. Roman, aresztowany i skazany na zsyłkę, starcił prawo do tytułu książęcego oraz dziedziczenia ojcowizny, Władysław schronił się w galicyjskich Gumniskach. Zagrożone konfiskatą majątki Eustachy przepisał 16 lipca 1838 r.

³⁸ E. Aleksandrowska, *Sanguszkowa Barbara* [w:] PSB 1992–1993, t. 34, s. 517–521.

³⁹ M. Dernałowicz, *Antoni Malczewski*, Warszawa 1967, s. 21.

⁴⁰ R. Potocki, *Starzy ludzie pamiętają*, mps, s. 6; *idem*, *W trzech wojnach...*, s. 38.

⁴¹ J. Dunin-Karwicki, *Opowiadania historyczne...*, s. 11–12.

⁴² *Ibidem*, s. 12.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ E. Orman, *Sanguszko Hieronim Janusz* [w:] PSB 1992–1993, t. 34, z. 140, s. 484–488.

⁴⁵ *Idem*, *Sanguszko Eustachy* [w:] PSB 1992–1993, t. 34, s. 473–478.

⁴⁶ J. Dunin-Karwicki, *Opowiadania historyczne...*, s. 12; S. Kieniewicz, *Sanguszko Roman* [w:] PSB 1992–1993, t. 34, s. 506–507.

aktem darowizny⁴⁷ na nieletnią wnuczkę Marię Klementynę (1830–1903), jedyną córkę Romana i Natalii Potockiej (1807–1830) z Wilanowa. Po powrocie z zesłania, Roman zarządzał ojcowizną jako prawny opiekun córki, która zobowiązana była, po osiągnięciu pełnoletności, odstąpić znaczną część dóbr kuzynowi Romanowi Damianowi (1832–1917)⁴⁸, synowi Władysława Hieronima, by główna scheda z rezydencją w Sławucie nie wyszła spod władania rodu Sanguszków.

Osierocona przez matkę Maria Sanguszkówna pod nieobecność ojca-zesłańca wychowywała się pod opieką dziadków, Eustachego i Klementyny. Wychodząc za mąż w 1851 r. za Alfreda Józefa Potockiego (1822–1889)⁴⁹ z Łańcuta otrzymała m.in. klucz antoniński, pozostający pod jej bezpośrednim zarządem. Pałac antoniński stał się dla młodych Potockich siedzibą dóbr wołyńskich, podczas gdy główna rezydencja mieściła się w Łańcucie. Synowie Marii i Alfreda II Potockich stali się spadkobiercami znacznej fortuny. Starszy Roman (1850–1915) został trzecim ordynatem na Łańcucie, a młodszy Józef Mikołaj (1862–1922)⁵⁰ dostał po matce dobra wołyńskie z główną rezydencją w Antoninach. Żonami obu braci były siostry Radziwiłłówny, córki ordynata na Nieświeżu Antoniego Fryderyka Wilhelma (1833–1904)⁵¹ i Marii Doroty de Castellane (1840–1915). Starsza z nich, Elżbieta Maria Matylda (1861–1950), poślubiła w 1884 r. Romana, a młodsza – Helena Augusta (1874–1958) – w 1892 r. Józefa Mikołaja⁵².

Na wołyńskie latyfundia odziedziczone przez Józefa Mikołaja Potockiego składały się dobra szepetowieckie, antonińskie, piszczone i smołdyrowskie. W kopii „Wyciągu Księgi Pańszczyźnianej Żytomierskiego Archiwum Notarialnego” zamieszczono informację o darowiźnie z 18 lipca 1888 r.⁵³ Zgodnie z aktem notarialnym, Maria Klementyna Anna Bogdana z Sanguszków Potocka na mocy pozwolenia Najwyższego Imperatorskiego Wielicziestwa, wydanego 25 listopada 1887 r., wydzieliła swojemu synowi Józefowi Mikołajowi Alfredowiczowi Potockiemu dobra odziedziczone od swojego ojca Romana Sanguszki dnia 16 lipca 1838 r. i udokumentowane aktem darowizny sporządzonym w Zasławskim Sądzie Ziemskim 30 kwietnia 1839 r. W powiecie zasławskim (Zasław – Iziasław) były to dobra w miasteczku Szepetówka oraz trzydzieści

⁴⁷ Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy w Kijowie (dalej: CDIAK), f. 442, op. 788, spr. 101, ark. 70–71; O. Łobko, *Ewolucja majątkowego kompleksu hrabiów Potockich (herb Pilawa) u prawobereżnij Ukrainy 1830–1917 rr.*, „Duch i literatura” (Kyjiw) 2008, nr 20, s. 32.

⁴⁸ J. Długosz, *Sanguszko Roman Damian* [w:] PSB 1992–1993, t. 34, s. 507–509.

⁴⁹ Z. Kossakowska-Szanajca, B. Majewska-Maszkowska, *Zamek w Łańcucie*, Warszawa 1964, s. 72.

⁵⁰ J. Długosz, *Potocki Józef Mikołaj* [w:] PSB 1984, t. 27, s. 78–81.

⁵¹ A. Galos, *Radziwiłł Antoni Wilhelm* [w:] PSB 1987, t. 30, s. 160–161.

⁵² R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, s. 14.

⁵³ Państwowe Archiwum Obwodowe w Żytomierzu (dalej: DAŻO), f. 146, op. 1, spr. 4796, ark. 42.

trzy folwarki we wsiach: Plesna, Żylińce z Sosnówką, Klementowice, Antoniny, Mazepińce, Orlinice, Zakrynicze, Rublanka, Zielona, Puzyrki Małe, Fiodorówka, Jakimowce, Tryski, Bułajówka, Czerniatyn Mały, Czerniatyn Wielki, Orzechówka, Wierzbówka, Metce, Junaczki Wielkie, Kremenczuki, Wolica Tatarska, Junaczyńce, Salicha Wielka, Salicha Mała, Podlaszczyki, Puzyrki Wielkie, Swirydy, Nowe Sioło, Sachniowce, Ułaszanówka, Dańkowce. Maria Potocka przekazała także synowi wieś Krasówkę, zapisaną jej przez ojca Romana Sanguszkę w 1879 r. Prócz tego akt darowizny obejmował dobra odziedziczone przez Marię 10 września 1847 r. po babce Klementynie z Czartoryskich Sanguszkowej, odnotowane w księgach Zasławskiego Sądu Ziemskiego pod datą 27 stycznia 1859 r. Było to dziewięć folwarków w powiecie zasławskim: Leszczany, Cetyrboki, Lenkowce, Wierzbowce (Wierbowce), Mokijewicze, Białopol, Pilaje, Pleszczyn i Łuczniaki, a także miasteczko Jaruń. Po Czartoryskich Józef Mikołaj Potocki dostał siedemnaście folwarków w powiecie zwiahelskim (Zwiahel – Nowogród Wołyński), odziedziczonych wcześniej (14 marca 1842 r.) przez matkę Marię po babce Klementynie Sanguszkowej: Piszczów, Żerebiłówkę, Storozów, Stary Majdan, Kamionkę, Kobylą, Suchowolę, Szytnię, Pełczyny, Dziadowicze, Tożyr, Mołodków Osiczny, Mołodków Pusty, Grudź, Filipowicze, Kniażą i Mużyłowicze. Ogółem majątek, obejmujący około 25 tys. dziesięcin ziemi (przeszło 25 tys. ha) w powiecie zasławskim i ponad 19 tys. dziesięcin (ok. 20 tys. ha) w powiecie zwiahelskim, został przekazany wraz z zobowiązaniem spłaty długu zaciągniętego w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu Ziemskiego.

Józef Mikołaj Potocki odziedziczył także znajdujące się w majątkach wszelkie nieruchomości i zakłady przemysłowe, w tym cukrownie, gorzelnie, młyny *etc.* Ostatnim zapisem dokumentu było zastrzeżenie, że Maria z Sanguszków zostawia sobie prawo dożywotniego używania w Antoninach rezydencji z parkiem, ogrodem oraz zapleczem wielkości 34 dziesięciny 2120 sążni ziemi (niecałe 35 ha)⁵⁴. Maria Potocka z pewnością brała czynny udział w zarządzaniu swoimi dobrami. W roku, gdy przepisała je młodszemu synowi, Rosco-Bogdanowicz wizytujący Antoniny tak scharakteryzował silną osobowość hrabiny:

Potężna indywidualność pani Alfredowej nigdzie nie manifestowała się wyraźniej jak w Antoninach. We Lwowie panowała w salonie i w towarzystwie. W Łańcucie nad zamkiem. W Antoninach nad wszystkim! [...] Byстрым swym umysłem obejmowała wszystko i we wszystkim decydujące stanowisko zająć potrafiła po dokładnym rozpatrzeniu i rozważeniu całokształtu skomplikowanej nieraz kwestii⁵⁵.

Józef Mikołaj okazał się godnym następcą matki, przysłużył się rozwojowi wołyńskich dóbr oraz rezydencji w Antoninach. Pewność i doświadczenie w prowadzeniu spraw gospodarczych oraz podejmowaniu wiążących decyzji

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ M. Rosco-Bogdanowicz, *Wspomnienia*, Kraków 1959, s. 281–282.

ekonomicznych pozwoliły mu przed I wojną światową wyprowadzić odziedziczone majątki na europejski poziom.

Przez lata Antoninom dotkliwie dawał się we znaki brak bezpośredniej komunikacji kolejowej, gdyż najbliższe stacje drogi żelaznej znajdowały się w Szepetówce i położonym o 40 km na południe Czarnym Ostrowie. Potocki uzyskał od cara Mikołaja II pozwolenie na budowę normalnotorowej linii kolejowej. Inwestycję zrealizowało Towarzystwo Akcyjne Kolei Podolskich, którego większościowym udziałowcem był Józef Mikołaj. Przed wybuchem I wojny światowej linia połączyła wszystkie wołyńskie dobra Potockich⁵⁶. Do dziś przechodzi ona z południa od Kamieńca Podolskiego, przez Starokonstantynów, Szepetówkę, Korosteń, Owruć na północy i zapewnia połączenie kolejowe do Petersburga. Stacja kolejowa w Kremenczukach, gdzie do końca XX w. istniała cukrownia „Antoniny”, położona jest o kilka kilometrów od Antonin.

Drugim ważnym celem działań Józefa Mikołaja na dworze carskim było założenie dwóch ordynacji. Dla zrealizowania zamierzenia, od 1906 r. zaangażował się politycznie. Został posłem do I Rosyjskiej Dumy Państwowej, działał w Kole Polaków z Litwy i Rusi, reprezentującym grupę Zachodnich Kresów. W wyniku kilkuletnich zabiegów, w marcu 1910 r. otrzymał carskie zezwolenie na założenie ordynacji⁵⁷ – antonińskiej dla starszego syna Romana, z główną siedzibą w Antoninach, i koreckiej dla młodszego Józefa, z siedzibą w Nowosielicy. Odkupiona od Giżyckich Nowosielica⁵⁸ w powiecie starokonstantynowskim leży około 40 km na południowy wschód od Antonin (w zachowanym pałacu nowosielickim do 2020 r. działała szkoła rolnicza).

Gospodarność i nowoczesność z poszanowaniem naturalnych warunków przyrodniczych najtrafniej określały sposób zarządzania majątkiem przez Józefa Mikołaja Potockiego. Główna kancelaria dóbr mieściła się w Szepetówce, położonej w środku rozległych majątków wołyńskich. Pod przewodnictwem właściciela, w obecności radcy prawnego spotykali się pełnomocnicy dóbr, dyrektorzy czterech cukrowni, dyrektorzy lasów; składali sprawozdania, raporty, wnioski i podejmowali uchwały. Raz w miesiącu odbywały się sesje ekonomiczne w zarządach dóbr antonińskich i piszczońskich. Działem rolniczym kierowało dwóch dyrektorów ekonomicznych, którym podlegał zarząd folwarków. W uprawie roślin przeważały buraki cukrowe i pszenica. W kluczach piszczońskim i smołdyrowskim na szeroką skalę rozwijano gospodarkę leśną⁵⁹. Znaczny dochód przynosiły cukrownie w Korcu, Kłembówce, Szepetówce i Antoninach (Kremenczuki). Cukrownie te, modernizowane w czasach sowieckich, pracowały nieprzerwanie niemal do końca XX w. Spośród wymienionych, antoniń-

⁵⁶ K. Laskowski, *Antoniny*, „Wieś Ilustrowana” 1911, nr 11, s. 19.

⁵⁷ E. Maliszewski, *Ordynacje polskie*, „Ziemia” 1910, nr 19, s. 290–291.

⁵⁸ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, s. 315–319.

⁵⁹ S. Bojanowski, *Wycieczka po konie III. Antoniny*, „Jeździec i Myśliwy” 1902, nr 14, s. 2–5.

ska cukrownia w Kremenczukach, zdewastowana w pierwszych latach XXI w., została ostatecznie doprowadzona do całkowitej ruiny. Obecnie czynna jest jedynie cukrownia w Szepetówce. Produkcyjne wyposażenie cukrowni szepetowieckiej (maszyny, sprzęt) z czasów Józefa Mikołaja Potockiego dokumentuje wycena sporządzona w 1916 r. na okoliczność zastawu koreckiej i szepetowieckiej cukrowni pod zaciągnięty kredyt⁶⁰.

Józef Mikołaj Potocki dbał nie tylko o wyniki ekonomiczne, ale także o dobrą jakość i estetykę zabudowań gospodarczych. Przykładem może posłużyć położony obok Antonin folwark Józin, założony przed I wojną światową na ziemi zakupionej z rąk rosyjskich⁶¹. Do dziś zachowały się tam dwa budynki gospodarcze noszące cechy secesji. Jednym z nich jest wielofunkcyjny spichlerz, połączony z suszarnią nasion i stodołą, drugim – obora dla krów holenderskiej mleczno-mięsnej rasy Blaarkop. Rasa ta, w kolektywnej gospodarce sowieckiej krzyżowana z innymi holenderskimi, przetrwała w okolicach Antonin jako „białogłowa ukraińska”⁶².

Prężnie prowadzona gospodarka i wysokie wyniki ekonomiczne pozwoliły Józefowi Mikołajowi kontynuować hodowlę koni, wpisaną w antonińską tradycję od czasów Eustachego Sanguszki. Po jego śmierci chrestowieckie stado podzielono w 1845 r. między braci Romana i Władysława. Część odziedziczona przez Romana, z przeznaczeniem dla Marii z Sanguszków Potockiej⁶³, stała się załączkiem stada antonińskiego, początkowo umieszczonego w Wolicy i Satanowie⁶⁴. Przekazanie stada arabskich koni Józefowi Mikołajowi Potockiemu⁶⁵ nasiliło w Antoninach i okolicznych folwarkach rozbudowę niezbędnej infrastruktury. Słynna *stud-farm*, ulokowana na folwarku za antonińską groblą, była wizytowana przez fachowców i obszernie opisywana w prasie⁶⁶. Potocki rozwijał także hodowlę angloarabów, utrzymywał konie angielskie pełnej krwi i huntery, importowane z Francji i Anglii specjalnie do polowań⁶⁷.

Realizując myśliwskie i łowieckie zamiłowania, Józef Mikołaj zaprowadził w Antoninach od 1884 r. zwyczaj polowań *par-force*, na które zjeżdżali liczni goście. W Dębince, po drugiej stronie Jeziora Antonińskiego, utrzymywano psiarnię⁶⁸. Był to jedyny obszar leśny w najbliższej okolicy Antonin. Polowano także w lasach szepetowieckich i piszcowskich, gdzie powstał eksperymen-

⁶⁰ DAŻO, f. 120, op. 1, spr. 25; *ibidem*, spr. 26, ark. 180–187.

⁶¹ R. Potocki, *W trzech wojnach...*, s. 35–36.

⁶² M.K. Łagodzińska, A.F. Surowy, *Antoniny...*, s. 382; oraz informacje od mieszkańców Antonin.

⁶³ S. Bojanowski, *Wycieczka po konie...*, „Jeździec i Myśliwy” 1902, nr 12, s. 2–4.

⁶⁴ K. Laskowski, *Antoniny...*, s. 14.

⁶⁵ J. Dunin-Karwicki, *Opowiadania historyczne...*, s. 13.

⁶⁶ S. Bojanowski, *Wycieczka po konie...*, „Jeździec i Myśliwy” 1902, nr 11, s. 2; *ibidem*, nr 12, s. 3.

⁶⁷ *Ibidem*, nr 9, s. 5.

⁶⁸ K. Laskowski, *Antoniny...*, s. 10–11.

talny zwierzyniec Pilawin⁶⁹ (120 km na północ od Antonin). Na ogrodzonym terenie o powierzchni ok. 6 tys. ha hodowano w celach myśliwskich niespotykane w naturalnych warunkach europejskich gatunki zwierząt i badano ich możliwości aklimatyzacyjne. Obecnie na terytorium leśnictwa piszczowskiego ustanowiony został chroniony obszar florystyczny „Pilawa”, który w znacznej części pokrywa się z dawnym zwierzyniec⁷⁰. Kulminacją myśliwskiego zapалу Józefa Mikołaja Potockiego stały się wyprawy do Afryki, Indii i na Cejlon, opisane przez niego w książkach⁷¹.

Solidne podstawy ekonomiczne dały mu możliwość rozbudowy, przeobrażeń i modernizacji rezydencji antonińskiej oraz całej osady. Jego ambicje w tym względzie wykraczały daleko poza potrzeby wynikające ze stanu posiadania i konieczności utrzymania majątku. Dokonane w Antoninach inwestycje świadczą zarówno o dążności do europeizacji i unowocześnienia starej dziedzicznej siedziby, jak i radości wynikającej z zamiłowań właściciela.

Początki rezydencji w Chołodkach – Antoninach sięgają drugiej połowy XVIII w., czasów Malczewskich, którzy wzniesli dwór i lamus oraz założyli ogród krajobrazowy⁷². Dalsze przemiany nastąpiły po objęciu rezydencji przez Sanguszków. Wprost z Drezna, kilka dni po ślubie w czerwcu 1789 r., Eustachy wyjechał na Wołyń, „dokąd chęć gospodarowania pędzi [...] najmocniej. [...] Zamieszkuję w Antoninie, przykładam się najusilniej do wydoskonalenia w sztuce rolniczej”⁷³. Nie zostawił opisów siedziby antonińskiej, wspominając w *Pamiętnikach* o pielęgnacji ogrodu, który po raz pierwszy w 1822 r. opiewał w strofach poetyckich Ignacy Sławecki⁷⁴. Niezależnie od istniejącego po Malczewskich dworu, Eustachy wybudował pałac, naprzeciwko niego stajnie, a od wschodu oranżerię. Przebudował lamus na kaplicę, o ile nie dokonali tego wcześniej Malczewscy, jak twierdził Dunin-Karwicki⁷⁵. W ogrodzie stanął domek chiński, nazywany później pawilonem chińskim, który zamieszkiwała Klementyna z Czartoryskich z wnuczką Marią podczas częstych pobytów w Antoninach⁷⁶. W tradycji antonińskiej przetrwała przekazana we wspomnieniach Romana Potockiego informacja:

⁶⁹ K. Przyszykowski, *Pilawin*, „Ziemia” 1910, nr 51, s. 802–807.

⁷⁰ Wizja lokalna, wywiad w leśnictwie piszczowskim w 2017 r.; R. Lydekker, *A trip to Pilawin...* (plan Pilawina wykonany przez R. Sokalskiego w 1907 r.).

⁷¹ J.M. Potocki, *Notatki myśliwskie z Dalekiego Wschodu*, Warszawa 1896; *idem*, *Notatki myśliwskie z Afryki. Somali*, Kraków 1897; *idem*, *Nad Setitem. Kartki z wyprawy myśliwskiej*, Warszawa 1921.

⁷² J. Dunin-Karwicki, *Opowiadania historyczne...*, s. 12.

⁷³ E. Sanguszko, *Pamiętnik 1786–1815*, Kraków 1876, s. 49–51.

⁷⁴ I. Sławecki, *Ogród antoniński*, Petersburg 1828.

⁷⁵ J. Dunin-Karwicki, *Opowiadania historyczne...*

⁷⁶ *Idem*, *Antoniny dziś...*, s. 755.

Eustachy Sanguszko [...]. Wybudował pałac, powiększył na podstawie planów sporządzonych przez sławnego twórcę parków na kresach Anglika Micklera wielki park antoniński i zbudował oranżerię, stajnię i kaplicę. Wszystkie te budynki ozdobione zostały inicjałami E.S. i figurował na nich rok 1803-ci⁷⁷.

Słowa „ozdobione” oraz „figurował” nie wskazują jednoznacznie, że wszystkie wybudowano w tym samym roku, wzięwszy chociażby pod uwagę starszy lamus. W przypadku oranżerii napis „E. S. 1803” potwierdzał w 1903 r. Dunin-Karwicki⁷⁸, natomiast dla pałacu data 1803 pozostaje otwarta. Encyklopedia sowiecka podaje niespotykaną w polskich opracowaniach informację, że w 1812 r. miał być wybudowany w Antoninach pałac *kam’janyj, dywowożyhoj krasy*⁷⁹ (kamienny, niezwyklej piękności). Brak wskazania pochodzenia informacji nie powinien dziwić, czytelnik sowiecki nie miał potrzeby i prawa dociekać archiwaliów sprzed rewolucji bolszewickiej. Sanguszko pisał: „Rok prawie cały 1810 i 1811 w Antoninie i Korcu trwamy”⁸⁰. Jednak już od połowy czerwca 1812 r., Eustachy zwerbowany osobiście przez Napoleona, brał udział w wyprawie moskiewskiej. Nie był to sprzyjający okres dla inwestycji budowlanych w zagrożonych carskim sekwestrem dobrach antonińskich.

Najstarszy wygląd rezydencji sanguszkowskiej w Antoninach jest znany z sepii Józefa Richtera, datowanej na 1829 r., należącej do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie⁸¹, przywoływanej przez Romana Aftanazego i Tadeusza Jaroszewskiego⁸². W widoku od ogrodu pałac (po lewej) miał środkową część piętrową, a znajdująca się po prawej stronie oranżeria jest identyfikowana na podstawie późniejszych zdjęć archiwalnych. Pośrodku wśród drzew kryje się kaplica, za którą zarysowuje się oficyna. Jej parterowa bryła uwidacznia się wyraźnie na frontowym widoku rezydencji, wykonanym przez Napoleona Ordę na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w., należącym do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie⁸³, także przywoływanym przez Aftanazego i Jaroszewskiego⁸⁴. Analizując XIX-wieczne widoki oraz powołując się na ogólnikową sugestię Dunin-Karwickiego⁸⁵ utrwaliło się przekonanie, że pałac Sanguszków wchłonął starszy dwór Malczewskich, a rozbudowa rezydencji odbywała się dość swobodnie, uzupełniona przez Eustachego Sangusz-

⁷⁷ R. Potocki, *Starzy ludzie...*, s. 7.

⁷⁸ J. Dunin-Karwicki, *Antoniny dziś...*, s. 754.

⁷⁹ M.K. Łagodzińska, A.F. Surowyj, *Antoniny...*, s. 376.

⁸⁰ E. Sanguszko, *Pamiętnik 1786–1815*, Kraków 1876, s. 57–58.

⁸¹ Muzeum Narodowe w Warszawie (dalej: MNW), Rys. Pol. 7702.

⁸² R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, s. 14–15, il. 3; T.S. Jaroszewski, *Materiały do dziejów...*, s. 330, 335, il. 1.

⁸³ Muzeum Narodowe w Krakowie (dalej: MNK), III-r.a. 4132.

⁸⁴ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, s. 15, il. 4; T.S. Jaroszewski, *Materiały do dziejów...*, s. 330, 337, il. 3.

⁸⁵ J. Dunin-Karwicki, *Opowiadania historyczne...*, s. 12.



Widok Antonin Eustachego Sanguszki, pałac i oranżeria od strony ogrodu. Józef Richter, 1829 r., sepia, ołówek
Muzeum Narodowe w Warszawie, Rys. Pol. 7702, fot. Krzysztof Wilczyński.

kę boczną parterową oficyną (pomiędzy pałacem i oranżerią)⁸⁶. Tymczasem w miesięczniku „Wiś Ilustrowana” z 1911 r. pod fotografią tej oficyny widnieje podpis: „Stara oficyna, niegdyś dwór Malczewskich”⁸⁷. W tradycji antonińskiej czasów Józefa Mikołaja Potockiego takie określenie nie wzbudzało wątpliwości, oczywiste było ono również dla Romana Potockiego, który zanotował:

Pierwszy ogród i park nad Ikopecią założony został przez Malczewskich i ci wybudowali niewielki dworek zwany później „oficyną”. Tu [...] osiedlił się Eustachy Sanguszko⁸⁸.

Stwierdzenia te stają się w pełni zrozumiałe w odwołaniu do *Planu wsi Antonin* z 1854 r., dołączonego do wydanego w 1856 r. katalogu roślin, sporządzonego i opatrzonego krótkim wstępem przez ogrodnika antonińskiego Wincen- tego Ziemkowskiego.

⁸⁶ T.S. Jaroszewski, *Materiały do dziejów...*, s. 334.

⁸⁷ K. Laskowski, *Antoniny...*, s. 9.

⁸⁸ R. Potocki, *W trzech wojnach...*, s. 38; *idem*, *Starzy ludzie...*, s. 7.



Widok pałacu w Antoninach od frontu. Napoleon Orda, rysunek ok. 1862–1876, litografia Maksymiliana Fajansa, 1875 r.

Źródło: <https://polona.pl/item/567505/0/> [dostęp 13 II 2021 r.].

Zestawienie opisów Romana Aftanazego i Tadeusza Jaroszewskiego z planem Antonin połowy XIX w. zmusza do weryfikacji dotychczasowych wniosków na temat kształtowania się rezydencji antonińskiej⁸⁹. Na planie z 1854 r. wyraźnie zaznaczono rzuty pałacu antonińskiego, oficyny i oranżerii, za którą znajdował się kompleks cieplarni (żadna z tych budowli nie istnieje). Pałac i oficyna zostały wyodrębnione jako dwa niezależne budynki o zwartym narysie, oba symetryczne, przesunięte równolegle względem siebie, ustawione wzdłuż osi wschód–zachód. Stojący od zachodu pałac miał rzut podkowy. Północna główna elewacja ujęta była w dwa krótkie boczne skrzydła, a uskokowa linia ogrodowej południowej elewacji zamykała się pseudoryzalitem na osi, uwidocznionym w sepii Richtera. Stojąca od wschodu oficyna, wzniesiona na planie prostokąta, oskrzydłona była dwoma ćwierćkolistymi galeriami. Pałac podkową otwierał się na północ ku stajniom, a oficyna na południe w kierunku ogrodu ćwierćkolistymi galeriami. Oba budynki łączyła zachodnia, ćwierćkolistą galeria oficyny. Oranżeria, znajdująca się po wschodniej stronie oficyny, oddzielona była od niej ażurową furtką, co widać na sepii Richtera. Nie wchodząc

⁸⁹ T. Baginśka-Żurawska, *Nowi poglądy na formuwanie rezydencji Sanguszków i Potockich w Antoninach na przykładzie XVIII – na początku XX st.* [w:] *Quo vadis? Polski historyczni studiji (XIX–początek XX st.). Kolektywna monografija*, Kyjiw 2020, s. 115–136.

w dalsze szczegóły można stwierdzić, że oba budynki były bryłami autonomicznymi, najwyraźniej parterowa oficyna była pierwotną siedzibą Malczewskich wzniesioną w XVIII w. jako dwór lub pałacyk na wysokiej podmurówce, a młodszy okazałszy pałac pochodził z czasów Eustachego Sanguszki. Boczne skrzydła pałacu, najpierw parterowe na sepii Richtera, zostały później nadbudowane o piętro, co widać na rysunku Ordy⁹⁰.

Podobną analizę można przeprowadzić w odniesieniu do lamusa-kaplicy, gdyż znajdował się on w bardzo bliskim sąsiedztwie dworu Malczewskich. Całkiem możliwe, że Malczewscy wznosząc swoją pierwszą siedzibę, będącą jednym z elementów modnego wówczas sentymentalnego założenia rezydencjalno-ogrodowego, zamienili lamus na kaplicę, bardziej przystającą do romantycznego ogrodu.

Umieszczenie stajni naprzeciwko elewacji frontowej pałacu było specyfiką antonińską, podyktowaną zamiłowaniem do koni, które gospodarze lubili obserwować przy wodopoju⁹¹. Widok ogrodzenia przed pałacem na rysunku Ordy stwarza złudzenie, że przed elewacją główną wydzielono część dziedzińca. W rzeczywistości ogrodzenie z bramą przejazdową nie wydzielало części dziedzińca, poprowadzone było od pałacu do stajni, jak to zaznaczono na planie w połowie XIX w. Przez bramę prowadzącą na dziedziniec pomiędzy pałacem i stajniami biegła droga publiczna do Orliniec.

Plan z połowy XIX w. ukazuje Antoniny takimi, jakimi ukształtowali je Sanguszkowie, a dokładniej Roman, w momencie, gdy przeszły one na własność jego córki Marii i jej męża Alfreda II Potockich. Z krótkiego wstępu Wincetego Ziemkowskiego do katalogu roślin z 1856 r. wiadomo, że Eustachy i Klementyna Sanguszkowie „wzniesli kilka pięknych szklarni i [...] z różnych stron sprowadzoną bogatą roślinnością zapełnili”, jednak podczas ich dłuższego pobytu za granicą ogród został zaniedbany. Dopiero od 1849 r. pod opieką Romana Sanguszki:

[...] ogród przyszedł do właściwego pięknego rozwoju; roztoczyły się śliczne trawniki wieńcem krzewów i drzew [...] opasane; pobiegły w różnych kierunkach bite i wygodne chodniki; odbudowały się szklarnie, [...]. Dziś Ogród Antoniński doznaje równej opieki [...] od niniejszych właścicieli [...] Hrabiów Potockich, rozszerzył się jeszcze [...] pod ogród owocowy, mianowany Romanówką, od imienia Pierworodnego Syna⁹² [Romana Potockiego III ordynata na Łańcucie].

Analiza planu z 1854 r. prowadzi do istotnych wniosków. Antoniny w tym czasie stanowiły w pełni ukształtowany całościowy kompleks powiązany z naturalnym krajobrazem. Pałac, a dokładniej dwie budowle, były tylko jednym

⁹⁰ *Ibidem*, s. 122–125.

⁹¹ J. Dunin-Karwicki, *Antoniny dziś...*, s. 755.

⁹² *Ogólny spis roślin, drzew i krzewów...*, s. V–VII.

z elementów założenia malowniczej siedziby w stylu angielskim, która wraz z najbliższym otoczeniem w sposób niewymuszony łączyła się z rozległym, wzorowo prowadzonym gospodarstwem. Park krajobrazowy nie był odizolowany od założonych z rozmachem ogrodów użytkowych. Folwarki z zabudowaniami i magazynami, ogrody warzywne i owocowe, a także stajnie, połączone były swobodnie roślinnością, ścieżkami bądź ciekami wodnymi. W całości założenia ulokowano domy mieszkalne dla pracowników i służby. Rezydencja wraz z najbliższym gospodarstwem sąsiadowała w sposób naturalny z wsią, która była najstarszą częścią Antonin, położoną na północnym brzegu rozlewiska spiętrzonych groblą wód Ikopeti. Plan został opatrzony szczegółową legendą. Widać tu cały kompleks ogrodów i budowli przeznaczonych dla ciepłolubnych, egzotycznych roślin, różne cieplarnie i inspekty: „pomarańczarnia, brzoskwiennia, ananasarnia, kamelarnia, figarnia, szklarnia pomiarkowana dla roślin z Nowej Hollandyi” (czyli Australii) i inne.

Znacznych przemian w wyglądzie rezydencji, jej otoczeniu i urbanistycznym założeniu dokonał pod koniec XIX i na początku XX w. Józef Mikołaj Potocki, przeprowadzając ich rozbudowę i modernizację. Z myślą o nowoczesnej kuchni, pomieszczeniach służbowych, a także pokojach dla licznych gości, dobudowano w 1897 r. nową piętrową oficynę, o czym informował w 1903 r. Józef Dunin-Karwicki⁹³. Przedłużyła ona zachodnie skrzydło pałacu, widoczne na rysunku Ordy w znacznym skrócie perspektywicznym. Niesłusznie Tadeusz Jaroszewski powstanie nowej oficyny datował przed 1875 r.⁹⁴ Starą oficynę (dwór Malczewskich) także przebudowano i urządzono w niej komfortowe pokoje gościnne. Odnowiono niektóre wnętrza pałacu. W 1899 r. odrestaurowano bibliotekę, urządzoną przez Marię z Sanguszków w dawnej jadalni ze sztukateriami, „pokój bilardowy obok wielkiego salonu [...], zamienił się właściwie na wspaniałe muzeum trofeów myśliwskich, artystycznie rozwieszonych po ścianach”⁹⁵.

Od 1897 r. pracował dla Potockiego francuski architekt François Arveuf⁹⁶, który rok wcześniej przybył do Warszawy. Według jego projektu w 1898 r. warszawska firma W. Gostyńskiego wykonała dwie bramy z kutego żelaza, osadzone na filarach z ciosów kamiennych, dostarczonych przez firmę I. Kotowskiego⁹⁷. Bramy zamknęły obszerny dziedziniec między pałacem i stajniami. Zlikwidowano przejazd publiczny przez dziedziniec, a droga do Kremenczu-

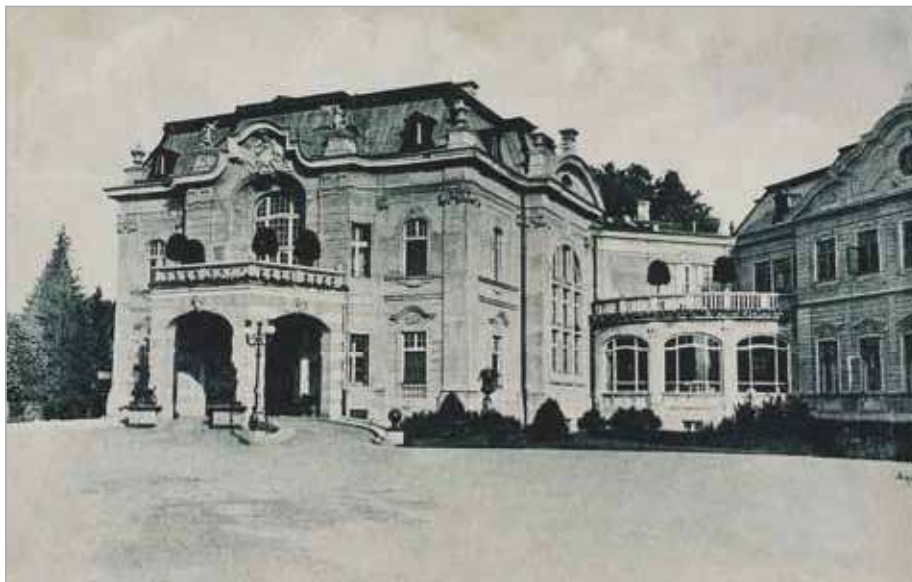
⁹³ J. Dunin-Karwicki, *Antoniny dziś...*, s. 755.

⁹⁴ T.S. Jaroszewski, *Materiały do dziejów...*, s. 334.

⁹⁵ J. Dunin-Karwicki, *Antoniny dziś...*, s. 755.

⁹⁶ S. Łoza, *Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*, Warszawa 1930, s. 23; T. Grygiel, *François Arveuf* [w:] *Saur Allgemeines Künstlerlexikon. Die bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, Bd. 5, München–Leipzig 1992, s. 354–355.

⁹⁷ J. Dunin-Karwicki, *Antoniny dziś...*, s. 755.



Antoniny, widok pawilonu głównego w 1905 r., proj. Ferdinand Fellner, widokówka
W. Krzyszkowski, przed 1914 r.
Źródło: <https://polona.pl/item/567533/0/> [dostęp 13 II 2021 r.].

ków, Orliniec i Wolicy ominęła północnym łukiem kompleks stajni pałacowych. W zwieńczeniach filarów bramy zachodniej umieszczono herby: od zachodu Pilawę Potockich i Trąbę Radziwiłłów, a od wschodu Pilawę Potockich i Pogoń Sanguszków. W zwieńczeniu filarów bramy wschodniej znalazły się herby: od zachodu Pilawa Potockich i Pogoń Sanguszków, a od wschodu Pilawa Potockich i tarcza z wypukłym nieobrobionym polem, przeznaczonym na godło herbu przyszłej żony kolejnego ordynata (Romana Antoniego). Przy zachodniej bramie stanęła kordegarda⁹⁸.

Zmodernizowano sanguszkowskie stajnie, gdzie stały młode ogiery⁹⁹. Połączono je krytym korytarzem z ujeżdżalnią o nowoczesnej więźbie dachowej z metalowymi ściągami. Antonińska ujeżdżalnia zachowała się i służy jako hala sportowa. W wieży nad stajniami umieszczono zbiornik, do którego pompowana była woda z pobliskiej studni artezyjskiej i rozprowadzana do pałacowych łazienek, kuchni, a także oranżerii, cieplarni, ogrodów i stajni. Oprócz wodociągów założono kanalizację, osobno burzową i ściekową. Przy północnym łuku drogi pojawiły się elektrownia z warsztatem mechanicznym i dobudowane za nimi od północnej strony pomieszczenie straży ogniowej. W przyległym ogrodzie kierownik elektrowni (jednocześnie mechanik) założył mały

⁹⁸ T.S. Jaroszewski, *Materiały do dziejów...*, s. 340–341.

⁹⁹ K. Laskowski, *Antoniny...*, s. 14.



Antoniny, brama wschodnia i ujeżdżalnia, w głębi za dziedzińcem pałacowym brama główna zachodnia, fot. W. Żurawski, 2015 r.

prywatny zwierzyńiec. Były tam orły, sokoły, jastrzębie, sowy i sówki, dzikie gęsi, gołębie, kuny, łasice, tchórze i lisy¹⁰⁰.

Modernizacja zapoczątkowana w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. przeobraziła także osadę. Widok Antonin po przemianach ukazują fotografie ilustrujące artykuły z gazet i żurnali oraz widokówki. W odróżnieniu od zniszczonej rezydencji, zabudowania osady w większości ocalały¹⁰¹. Tam, gdzie w połowie XIX w. między bramą wjazdową i karczmą istniał wygon, założona została oś widokowa z szerokim skwerem, zakończona obszernym placem przed główną bramą pałacową. Od północnej strony placu stanął garaż z mieszkaniami na piętrze, ozdobiony w elewacji frontowej uskrzydłonym kołowym symbolem środków transportu i okrągłą tarczą zegara w szczycie oraz malowniczą narożną wieżyczką. Na placu stały symetrycznie dwie latarnie żeliwne oświetlane acetylenem¹⁰² (pozostałości jednej z nich istnieją do dziś). Po obu stronach skweru szły aleje wysadzone szpalerami drzew, za którymi w ogrodach rozsiały się malownicze wille, domy i budynki zarządu.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 8.

¹⁰¹ T. Bagińska-Żurawska, *Antoniny na Wołyniu. Tam, gdzie spłonęła fasada, a kulisy pozostały* [w:] *Za wytworną fasadą. Kulisy funkcjonowania rezydencji arystokratycznych*, Pszczyna 2018, s. 149–151.

¹⁰² T.S. Jaroszewski, *Materiały do dziejów...*, s. 337–344.

Na końcu skweru mocno akcentuje się Bazar z hotelem i sklepem, ozdobiony datą „1904”. Obok, w kierunku pałacu, stoi narożny dom Antoniego Łozińskiego, dalej budynek zarządu kremenczuckiej cukrowni „Antoniny”, parterowy dworek z kolumnowym gankiem – mieszkanie Artura Śliwińskiego, głównego administratora dóbr antonińskich. Po południowej stronie – piękne drewniane stajnie gościnne nazywane „szpitalem dla chorych koni” (zostały przebudowane po 1990 r.). Przylega do nich piętrowa willa weterynarza datowana w szczycie na rok 1900. Przy placu, niedaleko bramy prowadzącej na dziedzińiec pałacowy, ulokowała się willa Marszałkówka oraz nieco cofnięta, położona nad wodą, niezwykle malownicza Kadiszówka z 1900 r., o czym informuje rzymskimi literami napisana data nad wejściem. Na piętrze i poddaszu znajdowały się w niej mieszkania dla oficjalistów, także mieszkanie koniuszego Egona Kadisha (lub Kadicha)¹⁰³. Później willę nazywano także Leflerówką, od nazwiska austriackiego rotmistrza Löfflera, który był w Antoninach dyrektorem stada¹⁰⁴. Na parterze mieściło się kasyno urzędnicze oraz sala bilardowa z dębowym stropem i boazerią. Zachowało się oryginalne pokrycie dachu, stolarka drzwiowa i okienna z okuciami, posadzki, podłogi i piece kaflowe.

Zmodernizowano także ogrody. Osuszono dolną podmokłą część parku, wytyczono aleję przejazdową i postawiono nową bramę zachowaną do dziś. Józef Mikołaj zrezygnował z utrzymywania części ogrodu położonej za groblą na południowym brzegu rzeki. Założył tam stawy i zainicjował hodowlę karp¹⁰⁵. Na początku XX w. istniało w Antoninach kilka cieplarni i szklarni, poczynając od znanej z fotografii sanguszowskiej oranżerii i wielkiej nowej cieplarni wzniesionej przez Józefa Mikołaja Potockiego. Dotychczas nie udało się dokładnie określić lokalizacji tej szkieletowej przeszklonej budowli. Prawdopodobnie pozostałe, których wygląd nie jest znany, należały do kompleksu cieplarni istniejącego w połowie XIX w.¹⁰⁶ Teren pałacowego gospodarstwa i ogrodów użytkowych położonych za wschodnią bramą pokrywał się powierzchniuowo z rzutem ogrodu użytkowego z planu 1854 r. Do dziś starzy antoninszczanie obszar ten nazywają „ogródkiem”. Na jego terenie przy parku zachowały się dwa gospodarcze budynki o malowniczej, wyeksponowanej ciesiołce więźby dachowej.

Po śmierci François Arveufa w 1902 r., Potocki zwrócił się do Ferdynanda Fellnera, zlecając mu trudne zadanie estetycznego scalenia rozległej rezydencji. W miejsce czterokolumnowego portyku, zwieńczonego frontonem, widocznego na rysunku Napoleona Ordy i archiwalnych zdjęciach, wiedeński architekt zaprojektował nowy piętrowy pawilon wejściowy. Ten ukośnie stojący

¹⁰³ H. Polańska, *Jeździec z Kresów*, „Hodowca i Jeździec” 2012, nr 3(34), s. 137.

¹⁰⁴ S.W. [S. Wotowski], *Stado antonińskie*, „Jeździec i Myśliwy” 1905, nr 22, s. 2.

¹⁰⁵ J.D. Kozelskyj, *Sława pro dzerkalno-ramczati korpy piszła z Antonin wid Potočkoho* [w:] *Antoninśkyj kraj...*, t. 1, s. 313–314; J. Dunin-Karwicki, *Antoniny dziś...*, s. 755.

¹⁰⁶ K. Laskowski, *Antoniny...*, s. 6.



Antoniny, remiza powozowa powstała ok. 1911–1914, fot. W. Żurawski, 2004 r.

neobarokowy element, wysunięty do przodu i widoczny z daleka w osi widokowej przez bramę główną, zdominował rezydencję i podporządkował architektonicznie wszystkie jej człony, które także zbarokizowano. Po bokach przy schodach pawilonu stanęły na granitowych cokółkach dwie rzeźby myśliwych z psami, odlane w firmie Fonderies d'Art du Val d'Osne¹⁰⁷. Pawilon został skomunikowany z pałacem nowym parterowym łącznikiem, na którym urządzono taras. Sanguszkowski pałac i nową oficynę przykryto łamanym dachem. Budowę fellnerowskiego pawilonu ukończono w 1905 r. i poświęcono 31 sierpnia, wraz z nim poświęcono Bazar i pomieszczenie straży pożarnej¹⁰⁸.

Zaakcentowane arkadą z tarasem główne wejście pawilonu prowadziło do obszernego hallu z klatką schodową, dalej przez półkolisty łącznik wchodziło się do położonej w głębi biblioteki. Znany jest także ze starych fotografii wygląd jadalni. Hall był bogato wyposażony w obrazy, meble, wydawnictwa rozłożone na stołach, broń, trofea myśliwskie, tkaniny, dywany i roślinność. Na ścianach prezentowały się między innymi: *Stanisław Rewera Potocki pod Cudnowem* Józefa Brandta, *Wyjazd na polowanie* Wojciecha Kossaka, portret Marii z Sanguszków pędzla Jana Matejki. W Antoninach Potocki zgromadził wiele innych dzieł sztuki, portrety malowane przez Laszlo de Lombos i Juliana Fałata,

¹⁰⁷ Nazwa odlewni odczytana na cokole rzeźby z fotografii archiwalnej w zbiorach Marka Potockiego. Fonderies d'Art du Val d'Osne wykonała między innymi odlewy rzeźb zdobiących most Aleksandra III w Paryżu w 1900 r.

¹⁰⁸ *Uroczystość w Antoninach*, „Jeździec i Myśliwy” 1905, nr 16, s. 5.

portrety pędzla Bacciarellego oraz Lampiego, *Polowanie par-force* Wojciecha Kossaka, malarskie dzieła Józefa Chełmońskiego, Kazimierza Pochwalskiego, Piotra Stachniewicza; marmurowe popiersia z Wiśniowca: Poniatowskich – Stanisława Augusta i Michała prymasa oraz Jana III Sobieskiego; kolekcję porcelany sewrskiej i koreckiej; w bibliotece rękopisy Jana Potockiego oraz pamiętnik Klementyny Sanguszkowej i inne¹⁰⁹.

W 1906 r. Ferdynand Fellner zmienił wygląd stajni pałacowych, zespalając poszczególne elementy rezydencji i dostosowując je do głównego neobarokowego pawilonu wejściowego. W środkowym ryzalicie stajni urządzono siodlarnię – salon z konnym portretem Heleny Potockiej umieszczonym nad kominkiem, namalowanym w 1909 r. przez Wojciecha Kossaka¹¹⁰. Poetycki opis siodlarni z 1911 r. pozostawił Jan z Kościelca Pogorski:

Siodlarnia była w samym środku pawilonu / Przepyszna: tam wisały siodła w długie rzędy, / Na ścianach rozwieszono stare polskie rzędy, / Historyczne czapraki, a obok nich nowe / Trofea wiszą, [...]. / Dalej inne pamiątki: Emira wędzidła / Co ongi wzięwszy rozbrat z ukraińską knieją / Po arabskiej pustyni gonił za nadzieją... / W końcu portrety koni, co nie szczędząc siły ./ Na tutejszych par forsach niegdyś się wsławiły¹¹¹.

Stajnie zburzono dopiero na przełomie lat 1979 i 1980, używając do rozbiórki solidnych murów specjalnie sprowadzonego ciężkiego sprzętu.

Zachowała się natomiast stojąca za stajniami, dostosowana do nich wyglądem wozownia, zwana remizą powozową, założona na planie łuku, z mieszkalnymi bądź biurowymi ryzalitami bocznymi i środkowym. Pomiedzy budynkami był odrębny dziedziniec, a przesłonięta stajniami remiza nie była widoczna z pałacu. Czas jej powstania można określić na podstawie archiwalnej panoramicznej widokówki, ukazującej bramę główną, skwer i zbarokizowane w 1906 r. stajnie, za którymi widnieją dachy czterech różnych budynków, niemających nic wspólnego z remizą. Nie ma jej także na zdjęciu z 1911 r., ukazującym aeroplan nad garażem w Antoninach¹¹². Stojący po prawej stronie garażu budynek nie przypomina bocznej elewacji remizy, co można porównać z innymi zdjęciami archiwalnymi. Zatem remiza powozowa jest najmłodszym budynkiem w zespole, wzniesionym gdzieś w latach 1911–1914 na potrzeby powiększającej się kolekcji pojazdów konnych. Stara wozownia przy stajniach, mieszcząca kilkadziesiąt powozów, wzmiankowana w 1901 r. przez Bojanowskiego¹¹³, była widocznie przepelniona. Józef Mikołaj Potocki często zamawiał pojazdy konne w firmie Schustala w czeskim Nesselsdorf (obecnie Kopřivnice). Kupione przez niego dwie karety Schustala zachowały się w Muzeum – Zamku

¹⁰⁹ T.S. Jaroszewski, *Materiały do dziejów...*, s. 349–355.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 356.

¹¹¹ Jan z Kościelca Pogorski, *Z pod znaku św. Huberta*, Kraków 1911, s. 4.

¹¹² C., *Z lotnictwa polskiego*, „Wiś Ilustrowana” (listopad) 1911, s. 29

¹¹³ S. Bojanowski, *Wycieczka po konie...*, „Jeździec i Myśliwy” 1902, nr 9, s. 3.



Antoniny, willa z garażem wybudowana na początku XX w., fot. W. Żurawski, 2015 r.

w Łańcucie. Na jednej z nich widnieje monogram „JP”. Ich fotografie fabryczne znajdują się w zbiorze archiwalnym, obecnie przechowywanym w Kopřivnicach w firmie Tatra. Inne powozy Schustali rozpoznajemy na archiwalnych antonińskich fotografiach, między innymi powóz *vis-à-vis*, opisany u Schustali jako typ 177 z 1895 r.¹¹⁴

Obecnie w remizie powozowej mieści się dom pracy twórczej dla dzieci i młodzieży, a także od 2018 r. Muzeum Potockich w Antoninach. Przed budynkiem zachowały się dwa granitowe cokoły, które w czasach Potockich stały przed wejściem do pałacu jako podstawy pod rzeźby myśliwych z psami.

Od 1902 r. uruchomiono w Antoninach nowy szpital, prowadzony przez doktora Juliusza Szczuckiego, ulokowany za groblą naprzeciwko stadniny (budynek istnieje) przy drodze na Kulczyny. Niedaleko szpitala zachował się dom Szczuckiego, obok którego wiodła boczna droga do głębiej położonej ochronki. Pod tą nazwą prowadzono nauczanie początkowe w języku polskim, dlatego została zamknięta w 1907 r. przez władze carskie¹¹⁵. Szkoła ulokowana była w dawnym lazarecie wybudowanym przez Sanguszków, wymienionym w 1822 r. przez Sławeckiego¹¹⁶ i zaznaczonym na planie z 1854 r. Główną jej protektorką i wizytatorką była Helena Potocka¹¹⁷.

¹¹⁴ J. Tichánek, *Kočary Schustala – Kopřivnice*, Opava 2000, s. 206, 250, 261.

¹¹⁵ W.I. Snihur, *Z istoriji osvity w Antoninach* [w:] *Antonińskij kraj...*, t. 1, s. 302.

¹¹⁶ I. Sławecki, *Ogród antoniński...*, s. 16.

¹¹⁷ Relacje potomków polskich mieszkańców Antonin.

Przed rewolucją w Antoninach funkcjonowały poczta i telegraf, osobny telefon służył do komunikacji zarządów majątku i cukrowni. Od 1912 r. działało tu czteroklasowe gimnazjum¹¹⁸ (budynek nie istnieje). Na zamknięciu skweru na wysokości Bazaru wzniesiono kościół¹¹⁹. Zachowana w żytomierskim archiwum korespondencja jest dowodem starań Potockiego o wzniesienie w Antoninach kaplicy (kościół) obrządku rzymskokatolickiego. Równocześnie podarował on część gruntu za Dębinką pod cmentarz parafialny, jego plan sytuacyjny załączono do dokumentacji¹²⁰. Ukończony przed rewolucją bolszewicką kościół w Antoninach nie doczekał się konsekracji i ostatecznie został rozebrany na budulec w drugiej połowie lat dwudziestych. Umiejscowiony przy drodze do Kulczyn cmentarz, choć zdewastowany, przetrwał. W zwieńczeniu bramy cmentarnej widnieją daty – z jednej strony MCMXIV, z drugiej MCMXVII.

W Antoninach do czasów obecnych zachowały się także niektóre obiekty naniesione na plan z 1854 r. Należą do nich dwa piętrowe budynki opisane w legendzie jako „zarząd” i „kasa”, położone niedaleko Jeziora Antonińskiego. Na jego południowym cyplu stoi mieszkalny budynek opisany na planie jako „pralnia”, dalej za nim na skarpie – kamienny obelisk zwieńczony krzyżem, opisany jako „pomnik”.

Z nowszych pamiątek czasów Józefa Mikołaja Potockiego zachował się stojący w ogrodach przed oranżerią „w pobliżu pałacu pomnik lwa, który żywcem [...] z afrykańskich puszczy do Antonin przywieziony, tu na podolskiej ziemi żywota dokonał”¹²¹. Słowa informacji prasowej utrwaliły istniejącą do czasów obecnych w Antoninach legendę o upamiętnieniu „Lewuncia” zwanego niekiedy „Mamoo”, znalezionego jako małe kocię w okolicach Faszody w 1901 r., podczas wyprawy myśliwskiej do Afryki¹²². Rzeźbę lwa z młodym, wykonaną w sztucznym białym kamieniu, przeniesiono w czasach sowieckich do dolnej części parku przy bramie południowo-zachodniej. Umieszczona na cokole sygnatura twórcy (J. VISSEAUX S.) zachowała się dotąd niezauważona przez badaczy. Francuski rzeźbiarz Jules Édouard Visseaux (1854–1934)¹²³ był także autorem wspomnianych wyżej, odlanych w brązie rzeźbiarskich grup myśliwskich, które flankowały schody przed pawilonem wejściowym antonińskiej rezydencji. Fotografia jednej z nich, przedstawiająca służącego z dwoma psami, zamieszczona została w katalogach odlewni Fonderie d'Art du Val d'Osne. Mo-

¹¹⁸ W.I. Snihur, *Z istoriji oswity...*

¹¹⁹ Z. Kossak-Szczucka, *Pożoga...*, s. 149; miejsce lokalizacji wskazane przez mieszkańców Antonin.

¹²⁰ DAŻO, f. 178, op. 1, spr. 830, ark. 1–11.

¹²¹ K. Laskowski, *Antoniny...*, s. 6.

¹²² S. Bojanowski, *Wycieczka po konie...*, „Jeździec i Myśliwy” 1902, nr 10, s. 3–4.

¹²³ Jules Visseaux, <http://dictionnaire.sensagent.leparisien.fr/Jules%20Visseaux/fr-fr/> [dostęp 11 X 2020 r.].



Antoniny, willa nad stawem Kadiszówka, 1900 r., fot. W. Żurawski, 2004 r.

del wykonał Visseaux w 1906 r. Przeznaczony na taras lub do ogrodu odlew, wysoki na 168 cm, kopiowany zapewne wielokrotnie, pojawił się niedawno na wyprzedaży aukcyjnej jako sygnowane dzieło Visseaux¹²⁴. Rzeźby sprzed pałacu, jak głosi antonińska plotka, zostały w czasach sowieckich wywiezione do któregoś z miast ZSRS. Zachowały się po nich granitowe cokoły, stojące obecnie przed budynkiem dawnej remizy powozowej.

Niewiele uratowało się z wnętrza rezydencji antonińskiej. Podczas pożaru pałacu w 1919 r. pracownikom i służbie udało się wynieść skromną część wyposażenia i książek. Zabezpieczone w stajniach i wozowni, przewiezione do warszawskiego pałacu Potockich przy Krakowskim Przedmieściu, w większości spłonęły podczas Powstania Warszawskiego¹²⁵. Nieliczne artefakty antonińskie przetrwały w ZSRS i trafiły do utworzonego w 1926 r. krajoznawczego muzeum w Szepetówce, zlikwidowanego w końcu lat trzydziestych XX w.¹²⁶ w związku z realizacją programu umocnień zachodnich granic ZSRS. Część zbiorów malarstwa przekazano do obwodowego muzeum w Winnicy. Wśród

¹²⁴ *Le Valet de Chiens, statue en fonte du Val d'Osne d'après le modèle de Jules Visseaux*, 1906, <https://www.marcmaison.fr/Architecture-Exterieur/antiquites-jardin-statues/le-valet-de-chiens-statue-en-fonte-du-val-dosne-dapres-le-modele-de-jules-visseaux-1906> [dostęp 4 II 2020 r.].

¹²⁵ J. Długosz, *Potocki Józef Mikołaj* [w:] PSB, s. 81; R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji...*, s. 24.

¹²⁶ W.G. Berkowskyj, *Szepetiński okružnyj krajeznawczyj muzej* [w:] *Encykłopedija istoriji...*, t. 10, s. 631.

nich były obrazy należące do dawnej kolekcji z Antonin, po wielu latach odkrywane na nowo przez ukraińskich badaczy¹²⁷. W rekultywowanym po II wojnie światowej Muzeum Krajoznawczym w Szepetówce przechowywana była para kamiennych (marmur lub sztuczny kamień?) lwów, które miały pochodzić z Antonin. Flankowały one schody wejściowe budynku szepetowieckiego muzeum krajoznawczego, a po kradzieży jednego z nich w 2008 r., drugiego przeniesiono na ekspozycję¹²⁸.

Od kwietnia 1919 r. Antoniny przechodziły z rąk do rąk. W sierpniu powrócili tu petlurowcy, a w grudniu Wojsko Polskie. Dzięki jego obecności przewieziono do Warszawy część uratowanego wyposażenia pałacu, a pozostający dotąd w Antoninach Polacy, oficjaliści i pracownicy majątku, mogli bezpiecznie opuścić ogarnięty pożogą kraj. W lipcu 1920 r. przez Antoniny przetoczył się oddział bolszewickiego watażki, a wcześniej kryminalisty, Grigorija Kotowskiego (1881–1925)¹²⁹, po nim znów powrócili petlurowcy i ostatecznie w listopadzie bolszewicy. Władzę w Antoninach przejęły rewolucyjny komitet rewkom i komitet biedoty kombid. Ziemie antonińskich dóbr Józefa Mikołaja Potockiego częściowo rozparcelowano do użytku bezrolnych i małorolnych, zmuszając ich w latach 1929–1932 do kolektywizacji¹³⁰.

Obszar antonińskiej rezydencji z parkiem, ogrodami, oranżerią, cieplarniami i stajniami, folwark z terenem *stud-farm*, część zabudowań gospodarczych, niektóre budynki zarządu oraz stawy rybne wydzielono jako gospodarstwo funkcjonujące na prawach państwowego rezerwatu. Początkowo w latach 1921–1922 przeważał tu profil owocowo-warzywny. Gospodarstwo posiadało ponadtysiąchektarowy obszar ziemi, w tym ok. 700 ha ziem rolnych. Spektrum specjalizacji rozwinęło się szeroko, poczynając od rolnictwa, ogrodnictwa, sadownictwa, poprzez hodowlę zwierząt (w oparciu o pozostałości stadniny koni i niewielką trzodę krów holenderskich Blaarkop), hodowlę ryb, kończąc na gospodarce leśnej. Wyniki pracy podsumowano w lipcu 1925 r. na zorganizowanej w Antoninach wystawie rolniczej¹³¹. W pierwszych latach władzy

¹²⁷ O. Łobko, *Kartyna Łeopolda Horowica z szepetiwskojskiej kolekcji w zibranni Winnickoho obłasnogo chudożńoho muzeju* [w:] *Żowkiwski czytannia 2013. Zbirnk statej drugoji miżnarodnoji naukowoji konferenciji „Muzej w suczasnomu switi”*, Lwów 2013, s. 106–111; *idem*, *Nawkoło odnoho obrazuju Portret Cheleny Potočkoji z Radzywiłliw awtorstwa Mojeseja Lejbowśkoho. Kataloh wystawky*, Winnicia 2018.

¹²⁸ L. Sachniuk, *Złowmysnyky wykrały mamurowoho lewa*, „Szepetiwśkyj wisnyk”, 17 I 2008, https://www.pslava.info/ShepetivkaM_KrajeznawchijMuzej_2008IzMuzejuVkralyMarmurovogoLev,268335.html [dostęp 17 II 2018 r.].

¹²⁹ W.A. Sawczenko, *Grigorij Kotowskij: iz ugołownikow w geroi* [w:] *Awantiuristi graždanskoj wojny: Istoriceskoje rassledowanie*, Charków 2000, s. 368; <http://militera.lib.ru/bio/savchenko/06.html> [dostęp: 20.02.2018].

¹³⁰ M.K. Łagodzińska, A.F. Surowyj, *Antonin...*, s. 378–379.

¹³¹ Państwowe Archiwum Obwodowe w Chmielnicku (dalej: DAHO), f. P-2514, op. 1, spr. 3, ark. 82, 83; *ibidem*, spr. 203, ark. 1–37.



Antoniny, willa zarządu cukrowni, pocz. XX w., fot. W. Żurawski, 2004 r.

sowieckiej były one imponujące, zwłaszcza że z konieczności gospodarstwo zatrudniało dawnych pracowników Potockich, w tym również Polaków. Nie wszyscy Polacy opuścili Antoniny w 1920 r., pozostała znaczna liczba pracowników obsługi (rzemieślnicy, robotnicy, pracownicy rolni, ogrodnicy), którzy byli poddani bezwzględny represjom stalinowskim w latach wielkiego terroru. Prześladowań i nękania zaznali wszyscy byli pracownicy majątku.

W połowie lat dwudziestych XX w. wzorcowy radgosp pod zmienioną nazwą plemgosp¹³² ukierunkował się głównie na hodowlę zwierząt zarodowych i gospodarstwo rybne. W 1930 r. wydzielono z niego rybgosp (gospodarstwo rybne), który zaśląnął z hodowli karpi prowadzonej już u schyłku XIX w. Zatem paradoksalnie, w sposób dla siebie nieprzewidziany, Józef Mikołaj Potocki, podnosząc przed rewolucją bolszewicką ekonomię i zarząd wołyńskich majątków do poziomu europejskiego, stworzył podwaliny socjalistycznej sowieckiej gospodarki. W ferworze zarządzania upaństwowionym mieniem już w 1934 r. plemgosp został dołączony do burakoradgospu i razem z nim wcielony do antonińskiego cukrowego kombinatu (Kremenczuki). Po II wojnie światowej przedsiębiorstwo ukierunkowało się na uprawę zbóż i buraków oraz hodowlę rogaczyny i nierogaczyny¹³³. Zanikły, zapewne zaniedbane, sadownictwo i wa-

¹³² Ros. plemgosp – gospodarstwo zarodowe.

¹³³ M.K. Łagodzinśka, A.F. Surowyj, *Antoniny...*, s. 380.

rzywnictwo, nie wspominając o 3475 gatunkach roślin, które w połowie XIX w. uprawiano w ogrodach antonińskich¹³⁴.

Antoniny, liczące po rewolucji bolszewickiej ok. 2 tys. mieszkańców, do 1962 r. pozostawały siedzibą powiatu. Świadczyło to o ich atrakcyjności dla ludowej władzy. Borykały się jednak nieustannie z ciasnotą lokalową. Niedostatek pomieszczeń biurowych oraz mieszkalnych wynikał stąd, że przysyłane były tutaj przez zwierzchnie urzędy: obwodowy i obwodowo-wykonawczy komitety komunistycznej bolszewickiej partii i radę komisarzy ludowych, kadry kierowniczo-administracyjne. We wzajemnie sprzecznych rozkazach oraz korespondencji wyjaśniającej katastrofalną sytuację lokalową, pojawił się typowo propagandowy wątek, obwiniający wychodzących w 1920 r. z Antonin Polaków o zniszczenie pałacu. Najwyraźniej dla rozrastającej się biurokracji sowieckiej zabrakło odpowiedniej rezydencji. Decyzją rajwykonkomu¹³⁵, który zarządzał wszystkimi budynkami w osadzie, w połowie lat trzydziestych minionego wieku w znajdujących się w środku osady dawnych stajniach pałacowych i gościnnych ulokowano urzędy i klub¹³⁶, wcześniej plemgosp trzymał tam krowy. Pod warstwą wyżej przytoczonych zarządzeń i często wprowadzanych zmian, odkryć można pośrednio informacje dotyczące stanu zachowania i sposobu użytkowania pozostałych po Potockich zabudowań oraz infrastruktury gospodarczej.

Wspominając Antoniny z opowiadań przodków, wszyscy wymieniają oranżerię i co najmniej pięć cieplarni, nie potrafiąc sprecyzować ich wyglądu i lokalizacji. Można stąd wywnioskować, że istniały one jeszcze w latach dwudziestych ubiegłego wieku, u początków władzy sowieckiej, ale już po II wojnie światowej były zaniedbane lub zniszczone przez zaniedbanie. Podobnie postąpiono z parkiem, gdzie urządzono strzelnicę i wycinano rzadkie gatunki drzew, np. w latach czterdziestych ścięto na opał do kotłowni wiekowego tulipanowca¹³⁷. Dla odmiany w 1952 r. z okazji 45. rocznicy rewolucji październikowej przeprowadzono akcję sadzenia drzew, polegającą głównie na zalesianiu parku krajobrazowego pospolitymi gatunkami¹³⁸. W takim stanie w 1960 r. ogród antoniński uznano za zabytek podlegający państwowej ochronie¹³⁹. Kolejną akcję zazieleniania przeprowadzono w ramach przygotowań do setnej rocznicy urodzin Lenina – przed 1970 r. zalesiono przestronny skwer, będący onegdaj dumą Antonin.

¹³⁴ [Notatka prasowa], „Gazeta Warszawska” 1856, nr 335, s. 1.

¹³⁵ Ukr. rajwykonkom – rejonowy wykonawczy komitet.

¹³⁶ O.W. Bajdycz, *Pro dejaki problemy Antonin perszoji połowyny 20-ch rokiw XX st.* [w:] *Antonińskij kraj...*, t. 1, s. 102, 105–108.

¹³⁷ Ł.P. Kazimirowa, *Antoninśkij park: istorija ta taksonomiczne riznomanmttja* [w:] *Antonińskij kraj...*, t. 1, s. 227.

¹³⁸ O.P. Mud', *Antoninśkij dendropark mynułe, suczasne, majbytnie* [w:] *Antonińskij kraj...*, t. 1, s. 284.

¹³⁹ M.K. Łagodzińska, A.F. Surowyj, *Antoniny...*, s. 384.



Antoniny, dom Łozińskiego, pocz. XX w., fot. W. Żurawski, 2015 r.

W latach sześćdziesiątych minionego wieku liczne inwestycje w Antoninach przeprowadziła krasifowska fabryka maszyn budowlanych Maszynbudzawod. Uporządkowano pogorzelisko po pałacu antonińskim i założono istniejące do dziś boisko. W stojącej przy wschodniej bramie ujeżdżalni urządzono halę sportową. Po zewnętrznej stronie bramy przedsiębiorstwo wybudowało ozdobną ceglana wieżę *à la Disneyland* oraz mur okalający park od północnego wschodu (obecnie w stanie ruiny). W 1967 r. fabryka założyła w południowo-zachodniej części parku letni obóz wypoczynkowy¹⁴⁰, wybudowany na miejscu przypadkowo spalonego w 1946 r. pawilonu chińskiego¹⁴¹. Największą inwestycją Maszynbudzawodu było wykonanie od zachodniej strony niemal wielkomiejskiego, wysokiego, metalowego ogrodzenia na murowanych słupach. Dotykało ono zachodniej głównej bramy i odgradzając park, poprowadzone było od remizy powozowej, wzdłuż dawnego dziedzińca pałacowego i drogi na groblę, aż do zachowanej do dziś bramy południowo-zachodniej. Nowe ogrodzenie zastąpiło starsze, niższe, widoczne na archiwalnych fotografiach sprzed I wojny światowej. Niechlubnym działaniem krasifowskiego przedsiębiorstwa była rozbiórka pałacowych stajni w latach 1979–1980, dokonana jedynie dlatego, że nie umiano sobie poradzić z remontem zabytkowego obiektu. Ana-

¹⁴⁰ Ł.P. Kazimirowa, *Antoninśkyj park...*

¹⁴¹ Relacja naoczego świadka, wnuka jednego z antonińskich ogrodników.

liza planu Antonin z połowy XIX w., fotografii archiwalnych pałacu i stajen oraz liczne wizje lokalne przeprowadzone współcześnie, pozwalają na dosyć dokładne wskazanie miejsca położenia nieistniejących budynków. Ściślejsze pomiary można uzyskać przy zastosowaniu georadaru, gdyż fundamentów nie zlikwidowano, a piwnice zasypano.

Obecnie w niejednym antonińskim gospodarstwie można zobaczyć zachowane oryginalne drobiazgi i detale pochodzące z rezydencji Potockich, np. guziki liberyjne, okucia okienne czy meblowe, elementy ogrodzeniowe, płytki ceramiczne lub dachówki, cegły z rodową Pilawą. Zachowało się też kilka większych gabarytowo elementów sprzed pałacowego pawilonu wejściowego projektu Ferdynanda Fellnera. Wyżej wspomnane granitowe cokoły spod rzeźb flankujących wejście do pawilonu przemieszczono pod budynek remizy powozowej. Granitowymi stopniami głównych wejściowych schodów pałacowych wyłożono ścieżkę prowadzącą od drogi do budynku dawnej kasy (plan Antonin z 1854 r.), a słupy żeliwnych latarni, pierwotnie osadzone w granitowych cokołach otaczających schody, posłużyły za podpory wtórnie dostawionego balkonu przy dawnej kasie, wszak mieścił się tam, bodajże od lat trzydziestych XX w., zarząd rybgospu. Tego typu znaleziska, dokonane w czasach dzisiejszych na terenie Antonin, należą do nieformalnej kategorii archeologii postbolszewickiej.

Dawne zabudowania mieszkalne, dworki i wille w czasach sowieckich zmieniły lokatorów lub przeznaczenie. W willi z garażem ulokowano siedzibę miejscowych władz. Willę zarządu cukrowni i rafinerii zagospodarowała biblioteka i szkoła muzyczna. Marszałkówkę, Kadiszówkę i willę weterynarza, podobnie jak wiele innych budynków mieszkalnych z czasów Józefa Mikołaja Potockiego, ostatecznie przeznaczono na mieszkania komunalne. Paradoksalnie lata zaniebań i brak remontów sprzyjały zachowaniu oryginalnej substancji i pierwotnej estetyki, pomimo zniszczeń – wciąż czytelnej. Jednym z budynków, który bodajże najdłużej spełniał pierwotną funkcję, była elektrownia. Wyposażona przez warszawski oddział Powszechnego Towarzystwa Elektrycznego¹⁴² w dynamomaszyny poruszane motorami gazowymi, zapisała się w pamięci antonińskiej obsługi z sowieckich czasów jako elektrownia działająca nieprzerwanie do 1968 r. na dwóch silnikach Diesla, przetwarzających ropę naftową na prąd elektryczny. Wyłączono ją dopiero wtedy, gdy do Antonin dotarła sowiecka elektryfikacja¹⁴³, program której nakreślił śmiało w swych świetlanych daleko-siężnych planach Lenin i zatwierdziła w 1921 r. Rada Komisarzy Ludowych.

Synowie Józefa Mikołaja Potockiego – Roman Antoni (1893–1971) i Józef Alfred (1895–1968) – nigdy nie powrócili do Antonin. W okresie międzywojennym Roman kupił Derażne nad Horyniem, które wraz z pozostałością

¹⁴² Technik, *Z postępów elektrotechniki. Pałac Antoniński*, „Świat” 1908, nr 2, s. 26–27.

¹⁴³ Relacja byłych pracowników elektrowni antonińskiej sprzed 1968 r.

dawnych piszczowskich lasów, przedzielonych sowiecką granicą, tworzyły stosunkowo niewielki majątek położony na wschodnich Kresach II Rzeczypospolitej¹⁴⁴. Zmobilizowany w końcu sierpnia 1939 r., otrzymał przydział na oficera łącznikowego naczelnego dowództwa przy MSZ, z którym 17 września znalazł się w Kutach nad Czeremoszem. Po nieudanej próbie powrotu do kraju w celu podjęcia czynnej walki, zmuszony był przedostać się do Rumunii, gdzie przebywał do końca wojny¹⁴⁵. Po zajęciu przez Sowietów Derażnego jego żona, Anna z Czetwertyńskich (1902–1987), w grudniu 1939 r. uciekła wraz z pięciorgiem dzieci przez zieloną granicę do niemieckiej strefy okupacyjnej. Koniec wojny zastał ją w Łańcucie. Po powrocie męża do Polski w 1946 r. zamieszkali od 1949 r. w Krakowie¹⁴⁶. Zmarły w 1971 r. Roman Potocki został pochowany w mauzoleum rodowym Potockich w kościele farnym w Łańcucie.

Młodszy syn Józefa Mikołaja, Józef Alfred Potocki¹⁴⁷ po I wojnie światowej był właścicielem pałacu Potockich przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Od 1919 r. pracował w MSZ, z którym ewakuował się w 1939 r. do Rumunii. Stamtąd przedostał się do Francji, a po jej kapitulacji pracował jako radca Poselstwa RP, a później chargé d'affaires w Lizbonie. Od 1945 r. reprezentował w Hiszpanii rząd emigracyjny. Jego żona Krystyna, córka Janusza Radziwiłła, we wrześniu 1939 r. przebywała w radziwiłłowskiej Ołyce na Wołyniu, skąd została wraz z trójką dzieci wywieziona przez Sowietów do Rosji. Uwolniono ją po interwencji Biszety (Marii Róży) Radziwiłłowej u włoskiej pary królewskiej, a przez nią u Ciano i dalej przez III Rzeszę – w Moskwie¹⁴⁸. Po II wojnie światowej Józef Alfred z rodziną mieszkał w Hiszpanii. Generał Franco, pomimo nawiązania kontaktów dyplomatycznych z władzami PRL, za ambasadora Polski uznawał jedynie Józefa Alfreda Potockiego¹⁴⁹.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- ♦ Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy w Kijowie
- ♦ Państwowe Archiwum Obwodowe w Chmielnicku
- ♦ Państwowe Archiwum Obwodowe w Żytomierzu

ŹRÓDŁA NIEDRUKOWANE

Potocki R., *Starzy ludzie pamiętają* (wspomnienia), mps.

¹⁴⁴ H. Mauberg, *Pewna historia*, Warszawa 2001, s. 23.

¹⁴⁵ R. Potocki, *W trzech wojnach...*, s. 254–280.

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 280, 284.

¹⁴⁷ A. Szklarska-Lochmannowa, *Potocki Józef Alfred* [w:] PSB 1984, t. 28, s. 81–82.

¹⁴⁸ H. Mauberg, *Pewna historia...*, s. 46–47.

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 103.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- B.a., *Spalenie Antonin*, „Kurier Warszawski” 1919, R. 99, nr 248–249.
- Bojanowski S., *Wycieczka po konie III. Antoniny*, „Jeździec i Myśliwy” 1902, nr 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15.
- C., *Z lotnictwa polskiego*, „Wieś Ilustrowana” 1911, nr 11.
- Dunin-Karwicki J., *Antoniny dziś i przed pięćdziesięciu laty*, „Tygodnik Ilustrowany” 1903, nr 38, 39.
- Dunin-Karwicki J., *Opowiadania historyczne z dziejów okolicy Słuczy i jej dopływów*, Kraków 1897.
- Dunin-Karwicki J., *Wspomnienia Wołyniaka*, Lwów 1897.
- Dunin-Karwicki J., *Z moich wspomnień*, Warszawa 1901.
- Henning-Michaelis E. de, *W zamęcie*, Warszawa 1929.
- Kamiński F., *Ś.P. Józef hrabia Potocki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1922, nr 39.
- Kossak-Szczucka Z., *Pożoga*, Wrocław 1998.
- Laskowski K., *Antoniny*, „Wieś Ilustrowana” 1911, nr 11.
- Lydekker R., *A trip to Pilawin. Deer-Park of Count Potocki in Volhynia Russia*, London 1908.
- Maliszewski E., *Ordynacje polskie*, „Ziemia” 1910, nr 18, 19.
- Ogólny spis roślin, drzew strojnych i owocowych, krzewów, ziół lekarskich, gospodarskich, kuchennych i farbiarskich, znajdujących się w ogrodzie Antonińskim, zebrany i podzielony na 7 części, wstęp W. Ziemkowskiego, Warszawa 1856.
- Plan wsi Antonin Guberni Wołyńskiej w Powiecie Zasławskim leżącej, do J-nie W-nej Hrabiny Maryi Potockiej należącej Roku 1854 z Rysowany (przez Wincentego Ziemkowskiego) [w:] Ogólny spis roślin, drzew strojnych i owocowych, krzewów, ziół lekarskich, gospodarskich, kuchennych i farbiarskich, znajdujących się w ogrodzie Antonińskim, zebrany i podzielony na 7 części*, Warszawa 1856.
- Pogorski Jan z Kościelca, *Z pod znaku św. Huberta*, Kraków 1911.
- Potocki R., *W trzech wojnach*, *Wspomnienia*, Warszawa 2018.
- Przyszychowski K., *Pilawin*, „Ziemia” 1910, nr 51.
- Rosco-Bogdanowicz M., *Wspomnienia*, Kraków 1959.
- Sanguszko E., *Pamiętnik 1786–1815*, Kraków 1876.
- Sławecki I., *Ogród antoniński*, Petersburg 1828.
- S.W. [S. Wotowski], *Stado antonińskie*, „Jeździec i Myśliwy” 1905, nr 22.
- Technik, *Z postępów elektrotechniki. Pałac Antoniński*, „Świat” 1908, nr 2.
- Urbański A., *Pro memoria*, Warszawa 1929.
- Urbański A., *Z czarnego szlaku i tamtych rubieży*, Warszawa 1928.
- Uroczystość w Antoninach*, „Jeździec i Myśliwy” 1905, nr 16.

OPRACOWANIA

- Aftanazy R., *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 5, Wrocław 1991–1997.
- Aleksandrowska E., *Sanguszkowa Barbara (1718–1791)*, PSB 1992–1993, t. 34.
- Antoniński kraj u prostej i czasy. Materiały Międzynarodowej naukowo-krajoznawczej konferencji*, Żytomir 2008.
- Bagińska-Żurawska T., *Antoniny*, Łancut 2017.
- Bagińska-Żurawska T., *Nowi poglądy na formuwanie rezydencji Sanguszków i Potockich w Antoninach na przykinci XVIII – na poczatku XX st. [w:] Quo vadis? Polski historyczni studiji (XIX – persza połowyna XX st.). Kolektywna monografija*, Kyjiw 2020.
- Bagińska-Żurawska T., *Antoniny po požodze. Katalog wystawy*, wstęp M. Potocki, Warszawa 2016.
- Bagińska-Żurawska T., *Antoniny na Wołyniu. Tam, gdzie spłonęła fasada, a kulisy pozostały [w:] Za wytworną fasadą. Kulisy funkcjonowania rezydencji arystokratycznych*, Pszczyna 2018.

- Bajdycz O.W., *Pro dejaki problemy Antonin perszoji połowyny 30-ch rokiw XX st.* [w:] *Antoninśkyj kraj u prostori i czasi. Materiały Miżnarodnoji naukowo-krajeznawczoji konferencji*, t. 1, Żytomyr 2008.
- Berkowskiy W., *Szepetiwiśkyj okryżnyj krajeznawczyj muzej* [w:] *Encykłopedija istoriji Ukrainy*, t. 10, Kyjiw 2013.
- Cholewianka-Kruszyńska A., *Między Łańcutem a Antoninami* [w:] *Między Łańcutem a Antoninami*, Łańcut 2016.
- Dernałowicz M., *Antoni Malczewski*, Warszawa 1967.
- Długosz J., *Potocki Józef Mikołaj (1862–1922)* [w:] PSB 1984, t. 28.
- Długosz J., *Sanguszko Roman Damian (1832–1917)* [w:] PSB 1992–1993, t. 34.
- Galos A., *Radziwiłł Antoni Wilhelm (1833–1904)* [w:] PSB 1987, t. 30.
- Grygiel T., *François Arveuf* [w:] *Saur Allgemeines Künstlerlexikon. Die bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, Bd. 5, München–Leipzig 1992.
- Jaroszewski T.S., *Materiały do dziejów pałacu Potockich w Antoninach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1985, nr 29.
- Jaroszewski T.S., *Materiały do dziejów pałacu Potockich w Antoninach* [w:] *Między Łańcutem a Antoninami*, Łańcut 2016.
- Jaroszewski T.S., *Wspomnienie o Pilawinie* [w:] *Między Łańcutem a Antoninami*, Łańcut 2016.
- Kazimirowa Ł.P., *Antoninśkyj park: istorija ta taksonomiczne riznomannttja* [w:] *Antoninśkyj kraj u prostori i czasi. Materiały Miżnarodnoji naukowo-krajeznawczoji konferencji*, t. 1, Żytomyr 2008.
- Kempa T., *Dzieje rodu Ostrogskich*, Toruń 2002.
- Kieniewicz S., *Sanguszko Roman Stanisław (1800–1881)* [w:] PSB 1992–1993, t. 34.
- Kławing W., *Grażdanskaja wojna w Rossii: Bietyje armii*, Moskwa 2003 (seria: „Wojenno-istoriczieskaja biblioteka”).
- Kossakowska-Szanajca Z., Majewska-Maszkowska B., *Zamek w Łańcutie*, Warszawa 1964.
- Kozelskyj J.D., *Sława pro dzerkalno-ramczati korpy piszła z Antonin wid Potoćkoho* [w:] *Antoninśkyj kraj u prostori i czasi. Materiały Miżnarodnoji naukowo-krajeznawczoji konferencji*, t. 1, Żytomyr 2008.
- Łagodzińska M.K., Surowy A.F., *Antoniny* [w:] *Istorija mist i sił Ukrainśkoji RSR*, t. 23: *Chmelnyćka obłaśt*, Kyjiw 1971.
- Łobko O., *Ewolucija majetkowoho kompleksu hrafiw Potoćkich (herb Pilawa) u prawobereżnij Ukraini 1830–1917 pp.*, „Duch i literatura” (Kyjiw) 2008, nr 20.
- Łobko O., *Kartyna Łeopolda Horowica z szepetiwiśkoji kolekciji w zibranni Winniçkoho obłasnoho chudożnoho muzeju* [w:] *Żowkiwśki czytannia 2013. Zbirnk statej drugoji miżnarodnoji naukowej konferencji „Muzej w suchasnomu switi”*, Lwiw 2013.
- Łobko O., *Nawkoło oðnoho obrazuju Portret Cheleny Potoćkoji z Radzywiłliw awtorstwa Mojseja Łejbowśkoho. Kataloh wystawky*, Winnycia 2018.
- Łoza S., *Arveuf François* [w:] *Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*, Warszawa 1930.
- Mańkowska R.W., *Antoniny* [w:] *Encykłopedija istoriji Ukrainy*, t. 1, Kyjiw 2003.
- Marcinek R., *Sanguszko Janusz Aleksander (1712–1775)* [w:] PSB 1992–1993, t. 34.
- Marcinek R., *Sanguszko Paweł Karol (1680–1750)* [w:] PSB 1992–1993, t. 34.
- Mauberg H., *Pewna historia*, Warszawa 2001.
- Mud’ O.P., *Antoninśkyj dendropark mynułe, suchasne, majbytnie* [w:] *Antoninśkyj kraj u prostori i czasi. Materiały Miżnarodnoji naukowo-krajeznawczoji konferencji*, t. 1, Żytomyr 2008.
- Orman E., *Sanguszko Eustachy Erazm (1768–1844)* [w:] PSB 1992–1993, t. 34.
- Orman E., *Sanguszko Hieronim Janusz (1743–1812)* [w:] PSB 1992–1993, t. 34.
- Pażymśkyj B., Pażymśkyj O., *Majetky (pałacowo-parkowi ansambli) Chmelnycczyny XVIII–XIX st.*, Chmelnyćkyj–Kyjiw 2006.

Pażymśkij O., *Majetok Antoniny*, „Pam'jatky Ukrainy” 1993, nr 1.
 Pażymśkij O., *Sadybni ansambli Podil'skoji Wołyni*, Chmelnyckij 1997.
 Polańska H., *Jeździec z Kresów*, „Hodowca i Jeździec” 2012, nr 3(34).
 Przyboś A., *Lubomirski Józef Karol (1638–1702)* [w:] PSB 1973, t. 18.
Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 1, Warszawa 1880.
 Snihur W.I., *Z istoriji oswity w Antoninach* [w:] *Antonin'skij kraj u prostori i czasi. Materialy Miżnarodnoji naukowo-krajeznawczoji konferenciji*, t. 1, Żytomyr 2008.
 Szklarska-Lochmannowa A., *Potocki Józef Alfred (1895–1968)* [w:] PSB 1984, t. 28.
 Tichánek J., *Kočary Schustala – Kopřivnice*, Opava 2000.

INTERNET

Molczanow Wiktorin Michajłowicz, http://www.hrono.ru/biograf/bio_m/molchanov_vm.php [dostęp 23 II 2018 r.].
Ogólny spis roślin, drzew strojnych i owocowych, krzewów, ziół lekarskich, gospodarskich, kuchennych i farbiarskich, znajdujących się w ogrodzie Antonińskim, zebrany i podzielony na 7 części, Warszawa 1856. <https://polona.pl/item/ogolny-spis-roslin-drzew-strojnych-i-owocowych-krzewow-ziol-lekarskich-gospodarskich,MzI3NDc3NQ/4/#info:metadata>. [dostęp 30 III 2018 r.].
 Sachniuk L., *Złomowysnyky wykrały marmurowoho lewa*, „Szepetowskij wisnyk”, 17 I 2008, https://www.pslava.info/ShepetivkaM_KrajeznawchijMuzej_2008IzMuzejuVkralyMarmurovogoLev,268335.html [dostęp 17 II 2018 r.].
 Sawczenko W.A., Grigorij Kotowskij: iz ugołownikow w geroi [w:] *Awantiuristy graždanskoj wojny: Istoriczieskoje rassliedoszniye*, Charkow 2000, <http://militera.lib.ru/bio/savchenko/06.html> [dostęp 20 II 2018 r.].

Antoniny in Volhynia – flourishing and annihilation after the revolution of 1917

Antoniny, with the residence build up in the second half of the eighteenth century and expanded in the nineteenth/early twentieth century, was the main seat of the Volyn estate of Sanguszkó and Potocki family. Brought to its flourish before the First World War by Józef Mikołaj Potocki, after the revolution of 1917 and the Treaty of Riga of 1921, remained within the borders of Soviet Russia. Started with the burning of the palace in 1919, the destruction of the urban and park layout in Antoniny continued. It was a result of the nationalization of the property transformed into a “model” farm on the rights of a state reserve. The property was divided into small collective farms and state-owned enterprises. Despite the post-revolution neglect and destruction, the scale of investments made by the Potocki family in Antoniny is clear and visible to this day. It still remains a testimony to the former power and the presence of Polish and European culture in the former borderlands of the First Polish Republic. While researching Antoniny from the 90s of the 20th century, the author of the text and her husband contributed to their commemoration by establishing the Potocki Museum in Antoniny in 1918.

Słowa kluczowe: Antoniny, Wołyń, Sanguszkó, Potocki, plan Antonin 1854 r., rezydencja, pałac, Muzeum Potockich w Antoninach

Keywords: Antoniny, Wołyń, Sanguszkó, Potocki, plan Antonin 1854, residence, palace, Potocki Museum in Antoniny

TERESA BĄGIŃSKA-ŻURAWSKA – absolwentka historii sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, muzealnik, kustosz, zatrudniona od 1992 r. w Muzeum-Zamku w Łańcucie. Zaangażowana w pogłębianie i upowszechnianie wiedzy na temat urbanistyki i zabudowy Łańcuta końca XIX i początku XX w. Współautorka publikacji m.in.: *Łańcut 650 lat rozwoju miasta* (1999), *Łańcut – informator turystyczny* (2013), *Cetnarscy* (2016). Autorka artykułów m.in.: *Jan i Stanisław Cetnarscy – budowniczowie i obywatele Łańcuta (w okresie autonomii galicyjskiej)* (2020). Uczestniczyła w opracowaniu trasy turystycznej po Łańcucie (2007–2021). Współautorka wystawy „Cetnarscy”, Łańcut 1916. Od lat dziewięćdziesiątych XX w. prowadzi wraz z mężem własne badania nad rezydencją Sanguszków i Potockich w Antoninach na Wołyniu. Współorganizatorka wystawy „Antoniny po pochodzie” (2015–2018). Inicjatorka i współorganizatorka Muzeum Potockich w Antoninach (2016–2018). Zgłębia i propaguje wiedzę o Antoninach przez wystąpienia na konferencjach i wydawnictwa w języku polskim i ukraińskim.